

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ przeniebrowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Areyksiężniczka Gizela, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Areyksięcia Józefa Augusta, zmarła dnia 30 marca b. r. po południu w Volosce.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 marca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi *Instituto austriaco di studi storici* w Rzymie, szefowi sekcji dr. Teodorowi Sieklowi, przy sposobności ustąpienia z posady kierownika zakładu, krzyż komandorski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy lwowskiej dyrekcji policyi, Wilhelmowi Schachtlowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej wachmistrzom Emilowi Bilińskiemu i Janowi Romańczukowi, obu z komendy żandarmeryi krajowej nr. 5 we Lwowie, srebrne krzyże zasługi z koroną.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował praktykanta Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Eugeniusza Barwińskiego, amanuentem teje Biblioteki.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował asystentami kancelaryjnymi: Eustachego Adolfa Wolańskiego, asystenta kancelaryjnego w Wadowicach dla Lwowa, Jana Kałyna kancelistę sądowego we Lwowie dla Lwowa i młodszego nauczyciela w Czerniowcach Michała Terleckiego dla Stanisławowa.

O bwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu brzeżańskiego na dzień 6 maja 1901.

Wybór ten odbędzie się w Brzeżanach w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnymi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

C. k. Namiestnik
Piniński w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Złe przeczucia prasy polskiej, iż świeży pobyt w Berlinie naczelnego prezesa regencji poznańskiej dr. Bittera i starszego burmistrza m. Poznania p. Kohleisa pozostawał w związku z nowymi zarządzeniami antypolskimi, ziściły się niestety ku wielkiej radości licznej rzeszy pism hakatystycznych, wyczekujących z gorączkową niecierpliwością spełnienia jej „narodowych“ postulatów, które pod osłoną moralnego i materyalnego wzmożenia żywiołu niemieckiego, mają na celu zadanie śmiertelnego ciosu polskiej narodowości. Oto organ półurzędowy kancelerza ogłasza następujący komunikat: „Niepokojący zastój w rozwoju niemieckości w prowincjach wschodnich jest ciągle przedmiotem najpoważniejszych trosk kół kierujących w Prusiech. Kancelarz, który jest równocześnie prezydentem ministrów pruskich, postanowił po dokładnem zbadaniu różnych praktycznych propozycji, spowodować o ile możliwości je-

dnolite działanie wszystkich czynników, mogących przyczynić się do odwrócenia niebezpieczeństwa, jakie z powodu różnych postępów polonizacji, grozi miastom i gminom wiejskim w tych prowincjach. Onegdaj odbyła się konferencja z naczelnym prezydentem regencji poznańskiej, na której omawiano rozmaite zarządzenia, szczególnie ekonomicznej natury, a mające służyć powyższemu celowi. Między innemi wzięto także pod rozwagę zakładanie domów dla stowarzyszeń niemieckich w Poznaniu i większych miastach prowincjonalnych, i to z pomocą subwency państwowej.

„Wzięto także pod rozwagę ożywienie pewnej liczby miejscowości przez wprowadzenie do nich załóg wojskowych, uważając je za skuteczny środek przeciw rozpanoszonemu polonizmowi. Szczegółne zajęcie jakie okazuje prezydent ministrów trudnym stosunkom prowincji z polską ludnością, przyczyni się bezwątpienia do tego, że te i inne jeszcze kwestye będą załatwione niebawem w niemieckonarodowym duchu“.

Równocześnie nadchodzi wiadomość, że były prezes regencji poznańskiej p. Jagow postawiony w swoim czasie w stan rozporządności z powodu, iż jako poseł do sejmiku pruskiego głosował przeciw rządowemu projektowi ustawy kanałowej, otrzymał nominację na prezesa regencji kwidzińskiej. Ludność polska nie wiele dobrego może się spodziewać po nowym dostojniku, gdyż w Poznaniu uchodził on za gorącego zwolennika hakatyzmu i jemu właśnie przypisywano różne pomysły

Z TEATRU.

(„Złote Runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 27 marca b. r. — „Odrodzenie“, komedia w 3 aktach Franciszka Schönthana i Koppel-Ellfelda, przedstawiona 20 marca b. r.).

Smutny bohater „Złotego Runa“ pan Przesławski, literat, który „drwi sobie z całej literatury“, a jest „takim panem od takiego interesu, by nowe światy odkrywać“, skarży się, że mu krytycy przypisują tendencje, o których mu się ani śniło. „Napisać — powiada — że on tęsknił za nią, to tym panom od krytyki to nie wystarcza — ten on, to geniusz, a ta ona to poezja!“... Bardzo ładnie panie Przesławski; więc postaciom, jakie pan tworzysz i wyprowadzasz na scenę, nie należy podsuwać żadnego innego znaczenia, lecz sądzić je takimi, jakimi się przedstawiają, to jest jako ludzi z krwi i kości? Dobrze! Lecz czy pan teraz mówisz rzeczywiście na serio, czy może znowu drwisz z literatury? Bo widzi pan, takby się zdawało, że panu byłoby daleko lepiej z jakimś symbolem, w „Złotem Runie“. I pan sam, panie Przesławski, i opiekun twój, p. Ruszczyk i twój przyjaciel Rembowski, którego zdradzasz, uwodząc mu żonę i ta Irena — pieczętliwie lęką zwana, — wy wszyscy zdajecie się być takimi samymi cieniami, jak ów Nieznajomy, który reprezentuje widmo nieszczęścia czy śmierci i prześługuje wskazówkę zegaru na godzinę zgonu. Gdyby można pana, panie Przesławski, nazwać, przypuśćmy, Szaleem czy obłądem zmysłowym, lęką Słabością niewieścią, Ruszczyk — chwilęm Sumieniem, Rembowskiego Ofiarą grzechu, Łackiego uciemiężoną Niewinnością i gdyby z tych wszystkich szarów, słabości, sumień i ofiar złożyć obraz sceniczny, to mogłoby to być jakimś mikroskopijnym studjum uczuć, ścierających się w ludzkiej duszy. Ale pan sam przyznasz, panie Przesławski, że przez mikroskop patrzeć nie umiesz. I to jest prawda. A może ten mikroskop, którego pan użył, jest zły? Może on tylko potrafi rozkła-

dać na cząsteczki, ale z nich całości przedstawić nie zdoła? Może to on wprawia oko pana w złudzenie i ukazuje ci, jak te atomy wirują niby w „tańcu miłości i śmierci“, może to on nie pozwala panu spojrzeć na świat pogodniejszym okiem i ujrzyć życie takim, jakim ono jest w rzeczywistości. — Pewnie, że nie zbyt ono piękne, ani zbyt rozkoszne, często występne, pokutnicze i bardzo tragiczne, ale w kombinacjach niewyczerpane i dlatego bogate we wrażenia czy tam nastroje, wcale nie tak jednostronne, aż do monotonii, jak dramat „Złotego Runa“, a znacznie logiczniejsze, niż to wszystko co pan wypowiadasz, panie Przesławski, lub dobroczyńca twój, opiekun, a jak się w końcu pokazuje, i ojciec, p. Ruszczyk. Ten jegomość naprzykład, nazywający się Sumieniem, to po prostu nielogiczny a niefortunny rezoner, który przeżywszy lat wiele, nie nauczył się snadź nic ani z własnego doświadczenia, ani z doświadczeń innych i wypowiada jednym tehem szumnie brzmiące a sprzeczne z sobą zdania. I tak raz twierdzi, że jest tajemnicza moralność w każdym czynie, chociaż właściwie byłoby powiedzieć, że każdy czyn może być albo moralny, albo niemoralny. Aliści za chwilę tenże p. Ruszczyk głosi z powagą, że wszystko jest dziełem przeznaczenia i że przeznaczeniu nie można przeszkadzać, bo jeszcze większe sprowadza się nieszczęście... Więc porozumiejmy się! Jeżeli jest czyn, t. j. objaw woli, który może być moralny, albo niemoralny, to niema przeznaczenia; jeżeli zaś istnieje fatum, przeznaczenie, któremu przeszkadzać nie wolno, a właściwie niepodobna, to jest siła bezwzględna i ślepa, która wyklucza czynu samodzielność, zatem i wszelką za ten czyn odpowiedzialność. Pojęcie moralności lub niemoralności staje się wówczas bez znaczenia. — To przecież jasne i do pojęcia łatwe i stare jak świat. Lecz ci panowie, którzy są od tego interesu, aby niby nowe światy stwarzali, nie lubią głosić prawd starych i w tej pogoni za nowością łączą sprzeczne pojęcia w jedno, mówią jednym tehem o przeznaczeniu i samodzielnym czynach, mówią o zemście czynu złego a zarazem o tem, że nie ma winy, ale jest kara. Przystawmy a raczej użyjmy właściwych wyrazów; zamiast „zemsta“, powiedzmy po staremu a logiczniej: „kara“ za czyn występny, zamiast „przeznaczenia“, powiedzmy: sprawiedliwa wszechmoc Boża, a tam gdzie nie ma wi-

ny lecz jest cierpienie, zamiast „kara“ użyjmy starego wyrazu: próba, albo doświadczenie... Ba! ale wtedy zniknie cały urok nowości i nikt nie będzie zastanawiał się nad rzekomą głębokością bardzo zwykłych sytuacji, znanych myśli i uczuć. Chcąc więc pozostać na gruncie „nowym“, trzeba dziwnych lokucji, trzeba mówić o rzeczach „tak strasznych, że stają się świętymi“, trzeba w spojrzeniach ludzkich widzieć coś, czego w nich nigdy nie było i być nie mogło (owe słynne maeterlinkowskie „Spojrzenia“, nie baudelerowskie, jak przez omyłkę w poprzednim felietonie teatralnym wydrukowano), widzieć n. p. „skrzydła skrwawionego ptaka“; — („Złote Runo“ str. 12) — trzeba wprowadzać wśród żywych ludzi Nieznajomych, którzy się wsuwają „poważni, zinni, *souverains*“ (? str. 84), potrzeba od czasu do czasu przerywać dialog śmiechem demonicznym: hi! hi! hi! lub he! he! he! albo wreszcie: hu! hu! hu! — stosownie do nastroju, który wzmacniając bardzo skutecznie w druku kropki albo linie krótkie, poziome, w akty zaś scenicznej „naprężone milczenie“; — potrzeba przedewszystkiem albowiem co chwila: „to straszne, to straszne!“, albo jeden wyraz n. p. „kara“, powtarzać kilkakrotnie: kara! kara! — Efekt niezawodny. Galerya aż się trzęsie z przerażenia, widzowie wychylają się po za baryerę, aby wreszcie zobaczyć tę okropność. — A tymczasem na scenie, co?

Był sobie przed laty jeden pan Ruszczyk; miał przyjaciela Rembowskiego, który znowu miał ładną żonę. No, i p. Ruszczyk postąpił sobie jak wierutny łotr: zdradził przyjaciela i uwiódł mu żonę, a p. Rembowski, który snadź nie czytał francuskiej dramaturgii i nie hoklował zasadzie: *tue-le! tue-la!* wołał sam sobie w łeb palnąć, pozostawiając czułych kochanków w spokoju z ich synkiem. To wszystko, chwala Bogu, nie dzieje się na scenie, lecz to po razy parę powtarza nam wiarygodny świadek, p. Ruszczyk, który od tego czasu postarzał się, posiwił i po najdłuższym życiu kochanki, oddał się dobrym uczynom, mianowicie wybudował własnym sumptem wspaniały zakład leczniczy. Młodemu Gustawowi Rembowskiemu — owemu synkowi — posłużyło to wyśmienicie, bo jest sobie dyrektorem owego ekspiacyjnego zakładu, opływa w dostatki i ma ładną żonę Irenę. Ruszczyk ogromnie kocha Gustawa, wychował go starannie i zdaje się sądzi, że tem speł-

nieniem obowiązku względem nieprawego syna i wybudowaniem szpitala odpokutował grzech. Ba! w świecie „Złotego Runa“ o ekspiacji mowy być nie może, musi być rzecz straszna! I oto Gustaw, za przykładem swego rzeczywistego ojca, *chasse de racc*: zdradza kolegę-przyjaciela, Łackiego i uwodzi mu żonę z tym samym skutkiem co niegdyś Ruszczyk jego własną matkę. I zaraz potem żeni się z piękną Ireną. Ożenił się oczywiście musi, bo Irena musi się na nim zemścić za — Łackiego, który chodził ponury jak cztery nieszczęścia (trudno się temu dziwić), nie zabija Gustawa (trudno go za to potępiać), ale mu zadaje bardzo drażliwe i bardzo niedyskretne pytania, które znów powtórzyć trudno. Czego romansu Gustawa z Łacją i jej samej nie widzimy, — tylko Łąki snuje się po scenie z tem spojrzeniem, które Gustawowi przypomina „skrzydła skrwawionego ptaka“, — i jesteśmy świadkami „zemsty przeznaczenia“. — Przyjeżdża bowiem do Gustawa typowy kuzyn i klasyczny przyjaciel — (oj, ci przyjaciele!) — p. Przesławski. Jest to literat „kpiący z literatury“, pisze on powieść o jakimś księciu, który się nudzi, więc urządził fontannę z winem, aby motłoch się tłoczył. Przesławski dalibóg, że nie wie, czy to jego własny pomysł, czy też u kogo innego skradziony, bo — wyznaje — u nas literatów siódme przykazanie bardzo mało przestrzegane. Można wątpić, czy ktokolwiek toczyłby spór z p. Przesławskim o własność pomysłu tej fontanny, która tryska (p. Przesławski mówi: „tryszczy“) winem, — to jednak niewątpliwie, że autor owej powieści zdaje się z równem lekceważeniem traktować cudze literackie pomysły, jak i cudze żony — i bez żadnego trudu uwodzi Irenę. Jaki, tak łatwo? Przecież Irena była dotąd uczciwą kobietą? ona wie, że mąż ją do szaleństwa kocha, że dla niego to cios, a dla niej to hańba? I tak bez ceremonii? to niepodobna! — Tak mówi widz naiwny. Ale niech posłucha p. Przybyszewskiego, to się dowie, że „kobieta, to inny rodzaj człowieka“, ona jest „urodzoną zbrodniarką“, „mężczyzna chce z niej zrobić kochankę a ona jest tylko „matką“ (tu właściwe słowo nie użyte!) — ona wreszcie jest tak słaba, że dosyć o zmroku pocałować ją w rękę, aby... Przesławski tryumfował. Któżby dziś wierzył w niewieścianą cnotę? Ideały! he! he! he! Typy zacnych matek, żon nieskazitelnych, wdów niepokieszonych, sióstr, có-

i rozporządzenia przeciw Polakom i przeciw duchowieństwu katolickiemu.

To też nieprzyjazna Polakom prasa wita tę nominację z entuzjazmem, i jest przekonana, że p. Jagow, który w czasie długiego swojego urzędowania w Poznaniu, „trzymał wysoko sztandar niemiecki, okazał się na nowem pełnem odpowiedzialności stanowisku mężem opatrnościowym i potrafił w obwodzie kwizdyńskim, gdzie w ostatnim czasie nastąpiła w składzie obu narodowości zmiana na korzyść Polaków — zapewnić niemieckości należną jej przewagę“. A używana niekiedy do oficjalnych enuncjacji *Tagl. Rundschau* mniema, iż z tego, że p. Jagowowi poręczono zarząd obwodu z ludnością mieszaną co do narodowości, gdzie będzie miał sposobność zastosować na nowo swoje doświadczenia poczynione w Poznaniu, można wysnuć dowód, iż rząd jest zdecydowany przeprowadzać także w przyszłości w dzielnicach wschodnich konsekwentną politykę, około której p. Jagow tak wielkie położył zasługi podczas swego urzędowania w Poznaniu.

Potwierdza to wszystko w notatce z Berlina posiadającej cechę oficjalną, *Koeln. Zig.*, w której powiedziano, iż nominacja p. Jagowa świadczy dowodnie o silnej woli rządu zabrania się raz z potrzebną energią do zwalczania ekspansyjnych usiłowań Polaków w Zachodnich Prusach, które to usiłowania odniosły pewien skutek, objawiając się w cofaniu niemieczyny. Pan Jagow — kończy organ nadreński — uchodzi za gruntownego znawcę ruchu polskiego i nie brak mu potrzebnej stanowczości i wytrwałości do poskromienia „polskiej zapalczywości“.

KORESPONDENCYE

Toruń, 28 marca.

(Towarzystwo pomocy naukowej dla młodzieży w Prusach zachodnich. — Usunięcie „podejrzaných“ gimnazjalistów Polaków od egzaminu dojrzałości. — Filie hakatystyczne w Chełmnie).

Zarząd najstarszego i niezmiernie zasługującego około rozwoju oświaty w Prusach za-

chodnich „Towarzystwa pomocy naukowej dla młodzieży“, rozpoczynającego 53 rok swojego żywota, wydał właśnie sprawozdanie za rok ubiegły, które już dla tego samego, że Towarzystwo to prawnie wśród ciężkich warunków, zasługuje na krótką choćby wzmiankę. Na wstępie wyraża zarząd ubolewanie, że „mających obywateli ciągle ubywa, a mniej majątni nie poczuwają się jeszcze o tyle do obowiązku wspierania Towarzystwa, aby większą liczbą nagrodzić ubytek“. Podnosi dalej smutny stan rolnictwa, przez co składki opieszalej nadechodzą, gdy liczba młodzieży zgłaszającej się o pomoc wzrasta. To ociąganie się z wkładkami zmusiło już nawet głównego kasyera do zaciągnięcia pożyczki na wydatki bieżące, od której trzeba opłacać procent. Z potrzebą a konieczną pomocą pospieszili przeciw przyjaciołom młodzieży w formie datków nadzwyczajnych, dzięki czemu można było przejść w rok następny z tą samą kwotą, z jaką zakończono rok poprzedni.

Towarzystwo liczy ogółem 937 członków. Dochodu miało w roku zeszłym 11.240 marek, rozchodu 11.061 marek. Wsparcie otrzymało razem 138 młodzieńców, między tymi 107 uczniów gimnazjalnych. W skład dyrektury wchodzi pp.: Erazm Parczewski (prezes), ks. dr. Pobłocki (wiceprezes), Michał Szczaniecki, Jan Donimirski, Wiktor Marchlewski, Adolf Radoński, Ludwik Ślaski, Józef Lechowicz i dr. Czapla jako sekretarz i główny kasyer.

Z Chełmna donoszą, że dyrektor tamtejszego gimnazjum dr. Preuss oznajmił przed egzaminem maturalnym 11 abiturjentom Polakom, że do egzaminu nie będą przypuszczeni, gdyż ciężcy na nich podejrzenie, że należeli do owego tajnego (staatsgefährlich) związku, który rzekomo miał istnieć pomiędzy gimnazjalistami w Chełmnie. W Brodnicy zaś usunięto od egzaminu dojrzałości z tego samego powodu trzech Polaków. *Gazeta Toruńska* stojąc w obronie dotkniętych w ten sposób uczniów, zaznacza, że wynik dotychczasowy śledztwa nie daje zgoda powodu do przypuszczenia, jakoby wśród gimnazjalistów Polaków w Chełmnie lub Brodnicy istniała jakakolwiek organizacja, któraby zasługiwała na miano stowarzyszenia w myśl ustawy, a

zgoda nie może być mowy o organizacji karystycznej.

Filia chełmińskiego „Ostmarkvereinu“ odbyła w tych dniach walne zebranie, na którym, po wyborze zarządu, profesor Witke miał odczytać na temat: „Polacy a poczta“. Po wywodach prelegenta uchwalono rezolucję, domagającą się całkowitego zniesienia nazw miejscowych w Prusach zachodnich i Poznańskim.

Sprawa węgierskiego ministra handlu Hegedüsa.

(Telegram.)

Budapeszt, 1 kwietnia.

Na sobotniemu posiedzeniu Izby deputowanych Minister handlu Hegedüs wezwał kategorycznie posła Rakovszkyego, aby po nazwisku wymienił tego, który mu miał powiedzieć, że on, minister, ma w swej kasie trzecią część akcyj Towarzystwa „Adria“. Poseł Rakovszky oświadczył, że nie jest do tego zobowiązany i odmówił wszelkich wyjaśnień. Wobec tego minister handlu zaznaczył, że nie przywiązuje żadnej wagi do dalszych wywodów posła Rakovszkyego i uważa całą sprawę przed parlamentem jako załatwioną.

Rzecz cała wyjaśniła się na wczorajszej wieczornej konferencji stronnictwa liberalnego. Tutaj oświadczył deputowany Bessenyei, że w dniu 22 marca, rozmawiając z kilkoma posłami, powiedział w chwili, gdy właśnie przechodził p. Rakovszky, żartem, tak głośno, aby mógł go on usłyszeć, iż mówią o tem, że trzecia część akcyj Towarzystwa „Adria“ znajduje się w posiadaniu ministra handlu Hegedüsa. Z tem i z wiekiem ubolewaniem przynajmniej się, że dopuścił się lekkomyślnie podobnego żartu, nie miał atoli zgoda zamiaru dotknąć tak wielce przez niego zawsze szanowanego ministra, a przeto nie mógł przypuszczać, że znajdzie się ktoś, kto słowa wypowiedziane w żarcie zechce traktować na serio. Prosi tedy zarówno stronnictwo jak i ministra handlu o przebaczenie.

Na to powiedział minister Hegedüs: Jestem przekonany, że dep. Bessenyei nie miał bynajmniej zamiaru mnie obrazić, a po jego oświadczeniu uważam sprawę za załatwioną. Muszę jednakże nadmienić, że każdy, kto był świadkiem skierowanej przeciw mnie insynuacji, zrozumie, iż ostatecznie musiały one dotknąć mnie do żywego. Ubolewając nad całym zajściem, mam nadzieję, że stronnictwo liberalne jak dotychczas, tak i nadal zaszczycać mnie będzie swoim zaufaniem. (Ogólne oklaski).

Prezes gabinetu Szell prosił, ażeby tę sprawę uważać za ostatecznie wyjaśnioną i załatwioną. Zwraca się przy tem do członków stronnictwa, aby zechcieli zawsze to wszystko, co im leży na sercu przedstawić szczerze i otwarcie tutaj, t.j. w klubie, a nigdzie indziej. (Oklaski).

Z Warszawy.

(Wychodźstwo za zarobkiem do Prus i jego następstwa. — Oświata elementarna w miasteczkach Królestwa. — Ludność Warszawy).

Redakcja *Zorzy* wezwała przed kilkoma tygodniami swoich czytelników, aby dostarczali wiadomości o wychodźstwie zarobkowym do Prus.

Odpowiedzi, opisujące te zarobki i ich wartość ogłaszała redakcja tego czasopisma, a obecnie w artykule wstępnym p. t.: „Wychodźstwo na zarobki do Prus“ daje niejako *resumé* wszystkich informacji.

Na wstępie zaznacza autor artykułu, że wychodźstwo robotników przynosi szkodę krajowemu rolnictwu. Względem ten, już sam wielki, mógłby wystarczyć jako argument przeciw bezwzględemu obiecywaniu, jest on jednak słaby w porównaniu z innymi. Gdyby istotnie pruskie zarobki przynosiły wielkie korzyści polskiemu robotnikowi, gdyby podnosiły jego dobrobyt, to i tak te korzyści nie potrafiłyby zrównoważyć strat moralnych.

Faktem jest, że wychodźstwo do Prus uczy naszego robotnika hulastycznego życia, de-

rek czystych, a nawet kochanek wiernych, to *vieux jeu!* Patrz oto: matka Rembowska, a potem pani Łącka a potem Irena-Inka! To straszne, ale na to rady nie ma i doprawdy stary Ruszczyk już chyba zdzieciniał, kiedy po tem wszystkim co się niegdyś stało, i co się teraz stało w scenicznych trzech dniach akcyj dramatu, może mówić Gustawowi o pamięci matki, która winna być święta! — To równa niedorzeczność jak i to, co ten staruszek prawi zdradzonemu mężowi na pociechę. Są rozmaite, powiada, sposoby pociechy w takich wypadkach: dla chłopca dobry kościół i modlitwa do Pana Boga (tylko dla chłopca!) dla słabych (dlaczego dla słabych?) dobra filantropia, praca publiczna dla ludzkości, — ale Gustaw jest „mocny“ więc powinien „zbudować sam z siebie kościół, którego moce piekielne nie zburzą...“ Co to jest ten kościół, zbudowany z człowieka przez człowieka, kościół, w którym nie ma „chłopskiej“ modlitwy do Boga i nie ma pracy filantropijnej, publicznej, — to na rozmaite sposoby tłumaczyć można, najbliższemu zaś, prostym wyjaśnieniem byłoby, że to jest panecz samolubstwa. Przywdziewają go niektórzy, łudząc się, że są „mocni“... W każdym razie okazało się, że i szpital Ruszczyca i ten kościół Gustawa, to taki marny gmach, o którym stare a zawsze mądre i zawsze święte, Pismo powiada, że „jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują“. — Jak szpital Ruszczyca nie przyniósł mu okupienia dawnego występku i sumienia nie uspokoił, tak też i Gustaw nie zdążył zbudować z siebie tego kościoła, w którymby mógł zgłębić duszę swą schronić. I on, jak przedtem Łącki, zadaje niedyskretnie i drażliwie pytania a z ust Ireny dowiedziawszy się, że ona za Łąckiego zemściła się na nim, mężu swoim, gruntownie, — rozmawia jeszcze chwilę z Nieznajomym, poważnym, zimnym i — *souverain*, poczem pali sobie w łeb, na szczęście za kulisami, zupełnie tak samo jak stary Rembowski.

I oto jest „taniec miłości i śmierci!“ jak się ten cykl dramatów, złożony ze „Złotego Runa“ i jednoaktówki p. t. „Goście“ nazywa. Dlaczego miłości? Czy w „Złotym Runie“ jest o niej mowa? To jest chyba nieporozumienie co do wyrazów, bo to, co autor nazywa miłością, zwano dotychczas głosem krwi, popędem zwierzęcym, zmysłowością. I taki taniec jest tu rzeczywiście i taka miłość, skoro się jej człowiek podda, jest istotnie „nieszczęściem“, a kobieta staje się wówczas „zbrodniarką“, „wrotami piekła“ i „łaziącą szatańską“. Taka miłość, to rzeczywiście stryżek, „na którym szatan dusze mężczyzn do piekła wlecze“. Ale nie tylko mężczyźni, bo mężczyźni nie zawsze jest tylko ofiarą, czasem, zbyt często, on jest kusicielem i sprawcą zguby, a kobieta, która stworzyła słynny cykl obrazów, „Tragédie des Wei-

bes“ pod wielu względami miała słusność. Że o takiej tylko miłości, — *par excellence* zmysłowej — pozbawionej wszelkich duchowych pierwiastków, nie szukającej ani wspólności myśli, ani dźwigni moralnej, — że o takim tylko szale czy obłędzie zmysłów, myślał autor, dowodem to wszystko, co się mówi w tym dramacie o miłości. Naiwny widz, patrząc na amory Przesławskiego z Ireną, pytał się ciągle, jakim sposobem ten literat „kpiący z literatury“, a czyniący wrażenie pospolitego cynika, mógł opanować duszę dotąd czystą Ireny, która jakkolwiek narzeka na chmurne porwy męża, ale uznaje jego dobroć, jest mu za nią wdzięczna i mówi mu nawet, że go kocha. Naiwny widz twierdził, że to, co mówi Przesławski Irenie, nie przekonałoby żadnej, nawet mniej uczciwej i inteligentnej kobiety. Bo i cóż on jej mówi? Czemu ją przekonywa i kusi? Oto obiecuje jej, że będzie „dobry dla niej, jak matka dla chorego dziecka“, potem oświadcza, że jest „bogaty“, że jej da chińskie „białe pawie“ i chryzolit — nie chce chryzolitów? — no, to ametysty i to nie zwykle, biskupie, lecz — proszę siadać! — purpurowe! A potem obiecuje jej jeszcze nadzwyczajny poemat, a jeśli Inka poezji nie lubi, no, to tańce, a jeśli chce cierpienia (dziwny apetyt!) no, to urządzi jej takie, co w rozkosz przechodzi... Bagatela! I tak dalej w nieskończoność prawi to o mieście, przyczepionem do skał. To o mieście śmierci, to o strasznych dżunglach indyjskich, to o stryckim szatańskim, to wreszcie o Złotym Runie, którego szukali z Ireną spodem długi, aż wreszcie znaleźli — o zmroku! w parku!... A Irena, która użala się ciągle, że mąż jest chmurny, oczywiście chyba rozweselić się nie może dziwną rozmową z Przesławskim i na rozmaite tony powtarza mu: ty jesteś straszny! okrutny! a potem: ty jesteś piękny! — on zaś mówi: „Nie — tylko silny!“ — i przypomina jej jeszcze wczorajszą pieśń, że, znalazłszy strycką szataną czy tam Złote Runo. — Gdyby Przesławski chciał zdobyć serce, wywołać głębokie uczucie w Irenie, mówił by niezawodnie inaczej, — to, co prawi może chyba podziwiać na zmysły, przerazić, zahypnotyzować nie treścią słów, ale ich niejasnością. Chińskie pawie i purpurowe ametysty i cierpienia rozkoszne, to nie wędka na serce, a nawet nie na umysł, lecz chyba na zmysły, bardzo już rozigrane.

To też nie w samej sytuacji i nie w tem, co się dzieje na scenie, widzę, wraz z wielu innymi, szkodliwość podobnej literatury. Szkodliwość tę upatruję w przynębiającej atmosferze, jaką ona wytwarza, w tym strachu, o którym nieustannie jest mowa, w sprzeczności zdań, wypowiedzianych jednym tehem, a w formie pozującej na niezwykłość, w oddziaływaniu tego strachu, tej ustawicznej trwogi na młode umysły. W postaci Ireny

poniżona jest kobieta, ta „urodzona zbrodniarka“, poniżona jest w matce Gustawa i w żonie Łąckiego; bezskuteczność filantropijnych czynów i obywatelskiej pracy, wykazana w Ruszczyce, bezwzględna, fatalistyczna siła występuku święci swój tryumf w Przesławskim, a wszystko to nurza się w tajemniczej mgie ślepego, a okrutnego przeznaczenia, które wysyła wreszcie Nieznajomych, aby wieścił godzinę samobójczego zgonu! Życie ma „ohydne, złośliwie ślepe“, a w niem nie ma nic ani czynów wzniosłych, ani odpokutowania, ani przebaczenia, ani miłości, bo miłość jest „nieszczęściem“, jest stryckiem! Przypomina się tu mimowolnie ów student z dramatu p. Wójcickiej „Psyche“ i na tle takiej literatury, wśród atmosfery, jaką ona wytwarza, staje się zrozumiałym i rzeczywiście strasznym. To powinno skłonić krytykę sumienną do głębszego traktowania takich „Złotych Run“ i im podobnych — chimery.

„Złote Runo“ nie może być zresztą uważanem za jakiś nowy objaw, lub za postęp w kierunku p. Przybyszewskiego. Pierwszy jego dramat „Dla szczęścia“ był, mojem zdaniem, i pod względem scenicznym i pod względem myślowym, nieskończenie lepszy. Tam akcja, bardziej skupiona i zwarta, przedstawiająca walkę wewnętrzną w sposób niezwykły, chwytając uwagę widza, a zajmowała myśliciela. Tu temat zdrady małżeńskiej, po trzykroć powtarzany, dwaraz z jednym i tym samym epilogiem, nie przynosi nowego nic, a wreszcie nuży lub wywołuje śniech na galerii — nie w porę. Widz nawet najwytrzymszy gotów wreszcie zawołać wraz z bohaterką szuki, Ireną: „słońca! światła!“

Tego światła promyczek padł na scenę w ubiegłym tygodniu z „Odrodzenia“ Fr. Schönthana i Koppel-Ellfelda. Promyczek słaby, przepuszczony przez okno rostandowskich „Romantycznych“, więc mało oświecający i jakby nieszczerzy. Zawsze jednak promyczek, który wzmocnić była mogła gra artystów bardzo utalentowanych, lecz widocznie niezbyt dobrze usposobionych dla satyki, grzeszącej rzeczywiście brakiem kolorytu i właściwej pogody. Ani pani Stachowiczowa jako margrabina, ani p. Tarasiewicz jako Silvio nie odpowiadali typowi; pierwsza była chwilami zanadto dramatyczną bohaterką, drugi zanadto deklamował — bez zapaku. Bardzo dobrą była pani Solska jako młody Vittorino, lecz także chwilami za mało miała młodzieńczego porywu. P. Feldman jako dobroduszny benedyktyn Bentivoglio, sam w siebie nie wierzył, a p. Węgrzyn przesadził nieco rolę magistra, chociaż ogólny ton uchwycił dobrze. Pani Bednarzewska w niezbyt dla siebie właściwej roli modelki Mirry, wyglądała ślicznie a usiłowała i w tonie i w ruchach odpowiedzieć typowi. Pani Siennicka w roli Coletty była dobrą, a byłaby niewątpliwie jeszcze lepszą, gdyby mówiła wyraźniej. Wreszcie

pani Rybicka jako Isolta grała poprawnie, chociaż było jej widocznie nie swojsko w przebraniu klucznicy z połowy XVI. wieku.

O wiele lepiej wykonane było „Złote Runo“. Tu pierwsza wzmianka należy się pani Bednarzewskiej jako Ince i panu Solskiemu w roli Gustawa Rembowskiego. Pani Bednarzewska wybornie pojęła rolę i mimiczną grą twarzy, prawdziwie artystyczną, uzupełniała myśl autora, ceniując ją misternie. Tą misternością w szczegółach i doskonałym pojęciem całości roli, celował także p. Solski w roli Gustawa, zarówno jak i p. Chmieliński jako Ruszczyk. Epizodyczną rolę Łąckiego w całym znaczeniu tego wyrazu doskonale odtworzył p. Hierowski i budził szczerze współczucie dla swego niezawinionego nieszczęścia. Trudno określić, w jaki sposób pojął rolę swoją p. Tarasiewicz jako Przesławski: był zimny, sztywny, cyniczny, — tak wyglądało jakby drwił sobie nie tylko z literatury, ale i z Ireny. Mówił bez przekonania, bez zapaku, bez uczucia. — Nieznajomym był wreszcie p. Węgrzyn, — przesunął się przez scenę poważny i zimny. Czy był *souverain*, jak w informacji chce mieć autor, tego doprawdy nie wiem. Przy tej sposobności zaprotestować musiny przeciw fatalnemu podejrzeniu, rzucanemu na panią Węgrzynową przez afisz teatralny, jakoby ona była owym strasznym Nieznajomym. To po prostu potwarz.

No, ale dobrze, że się to już skończyło. Zanin nas „Goście“ — rzecz pana Przybyszewskiego, która się odbywa w sercu ludzkim, — zanin ci niezwykły „Goście“ pogrąży nas znowu — ale już na krócej — w duszną atmosferę fatalizmu i strachu, — będziemy mieli niebawem kawał rzeczywistego świata w „Życiu na żart“ p. Zapolskiej. Jest to dramat, pochwyciony dzielnie z życia, bez tezy a naucejający samą swą prawdą, bez wsrubowanych efektów a silny.

Szkoda, szkoda rzeczywistego talentu p. Przybyszewskiego na tego rodzaju sceniczne eksperymenty jak „Złote Runo“. Czytając wydaną już książkę i patrząc na ten dramat na scenie, mimowolnie przypominam się z pewną odmianą śpiewka Chochola z „Wesela“ Wyspiańskiego i miałoby się ochotę rzec szczerze autorowi:

„Miałeś, panie, złoty róg,
miałeś, panie, czapkę z piór!
Róg huk po lesie,
czapkę wicher niesie...
I ostał się ino sznur...“

Sznur, to ten stryżek podziemnej miłości, — a miłość sama, ta prawdziwa i potężna, wierna i szlachetna, budząca do życia i życie opromieniająca, ona, pomimo wszelkich usiłowań tragicznych-fatalistów, jasnieć będzie — w słońcu.

Adam Krchowiecki.

moralizuje go, wyzuwa z uczuć religijnych i narodowych.

Co zaoszczędzi robotnik w Prusach przez lato, to zwykle wyda na pijatyki w kraju przez zimę, — a oszczędności te czynią się kosztem sił i zdrowia. Oszczędności robotników bywają rozmaite. I tak: z Prus Zachodnich przynoszą do domu po 50 do 70 rubli, gdy z Saksonii, z pod Hamburga, z Hanoweru przynoszą po 100 i więcej rubli, zależnie od tego, czy pracowali na roli, czy w fabrykach.

Zdawaćby się mogło, że zarobek to bardzo dobry, lecz trzeba to wziąć pod uwagę, że składa się na niego: „psie“ życie na obczyźnie, żywienie się łyche, sypanie na barłogu i strata na kursie pieniędzy. I w kraju zarobić można tyle, co za granicą. Robotnik polski w Prusach wyzyskiwany jest niemiłosiernie, zapracowuje się i nie zna święta, a w niedzielę musi pracować i latać odzieni, zniszczone wśród pracy całotygodniowej.

W ogóle *Zorza* występuje przeciw emigracji zarobkowej do Prus, a opiera się w tym względzie na bardzo poważnych badaniach, jak również i na studiach praktycznych.

W miastach i miasteczkach Królestwa, jak oblicza *Gazeta Polska*, mieszka ogółem 1,959,000 osób, wydatki zaś tych miast na oświatę elementarną wynoszą rocznie ogółem 489 tysięcy rubli. Tym sposobem oświata jednej głowy w miastach Królestwa kosztuje 25 kopiejek. Wśród miast największą na ten cel wydaje naturalnie Warszawa 340 tysięcy rubli, Łódź 60 tysięcy, Radom 9 tysięcy, Lublin 6 tysięcy, Kalisz 5 tysięcy, najmniej zaś Łęczna 7 rubli 50 kopiejek. Kilka miast nie wydaje ani grosza na oświatę.

Ludność Warszawy w dniu 14 stycznia r. b. wynosiła 711,988 mieszkańców, w tem mężczyzn 346,989, kobiet 354,999, czyli o 18,010 więcej, niż w tym samym czasie roku przeszłego. Według wyznaczonej ludności w sposób następujący: katolików 400,395 (mężczyzn 194,482, kobiet 205,913), żydów 254,712 (mężczyzn 123,763, kobiet 130,949), prawosławnych 35,757, Ormian 50,522.

Czytamy w *Warsz. Dzienn.*: „Gdy zakładano w Warszawie Towarzystwo wzajemnego kredytu, założyciele jego uroczystie zapewniali, że Towarzystwo będzie czysto chrześcijańskie, dla odróżnienia od istniejącego już Towarzystwa, które znajduje się całkowicie w rękach żydowskich. Jak spełnili założyciele swą obietnicę świadczy to, iż w stowarzyszeniu rzeczonym z ogólnej liczby 422 członków jest 223 żydów i 199 chrześcijan, przyczem więcej niż połowę stanowisk w komitecie wekslowym, w radzie i w zarządzie zajmują żydzi“.

Zarząd Towarzystwa dobroczynności, otrzymawszy pozwolenie na zorganizowanie wystawy darów jubileuszowych, jakie Sienkiewicz otrzymał w dniu swego jubileuszu, zakrzętnął się energicznie około urzeczywistnienia tego projektu. Miejsce wystawy ma być resursa obywatelska, a dozór nad nią powierzony będzie warszawskiemu związkowi robotczemu. Otwarcie nastąpić ma w kwietniu. Wystawa trwać będzie dni 10.

Z Brazylii.

Od czasu detronizacji cesarza Dom Pedra i obalenia monarchii w Brazylii, a zaprowadzenia tam republikańskiej formy rządów, — stało się to przed laty dwudziestu — Brazylię niepokoją nieustannie wewnętrzne zamieszki, próby przywrócenia monarchii i współzawodnictwo stronnictw republikańskich. Takie nieudane pronunciamento przeżyła Brazylija w ostatnich kilkunastu dniach.

Rząd Stanów Zjednoczonych Brazylii ogłosił przed tygodniem, że kazał aresztować admirała Custodio de Mello, ponieważ tenże szerzył wśród marynarki dążności rewolucyjne. Aresztowanie to — twierdzi dalej komunikat urzędowy — zrobiło w stolicy dobre wrażenie i nie ma już obawy, aby spokój został zakłócony. W tem dość niewinnie brzmiącym oświadczeniu rządu brazylijskiego, ukrywa się udaremnia w ostatniej chwili próba wywrócenia republiki i przywrócenia ustroju monarchicznego. Prywatnie donoszą, że admirał de Mello w porozumieniu z towarzyszącymi mu broni i gronem obywatelstwa, niezadowolonego ze stosunków istniejących, zamierzał wykonać w czasie najbliższym zamach stanu i wszystkie przygotowania były już ukończone. Hasłem miało być zamordowanie prezydenta Campos Salles. Wśród zamieszania, wywołanego przez ten krwawy czyn, monarchiści zamierzali przy pomocy wtajemniczonych przeciągnąć na swoją stronę wojsko i marynarkę i obsadzić gmachy rządowe. Rządy miały objąć tymczasowo tryumwirat, składający się z admirała de Mello, marszałka Cantuário i adwokata Pereira. Dalsze zamiary sprzyśniętych są nieznane. Rząd republikański jednak miał się na baczności, a wykrycie spisku ułatwiła ta okoliczność, że na czele jego stanął ponownie znany oddawna ze swych dążeń

rewolucyjnych de Mello. Zamierzał on już w roku 1892 wykonać zamach stanu, po zbombardowaniu stolicy i odtąd władze republikańskie śledziły bacznie każdy krok niebezpiecznego admirała. Tak więc w obec gorącego ruchu, który zapanał od kilku miesięcy w kołach monarchicznych, i pojawiania się niepokojących pogłosek, nietrudno było znaleźć republikanom brazylijskim wątek sprzyśnięcia i zapobiedz jego wykonaniu.

KRONIKA

Lwów, 1 kwietnia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badien powrócił do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Karol Przemysław Artur 3 im. Berke, auskultant sądowy, rodem z Krowodrzy, w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** We wtorek, d. 2 b. m., odbędzie się w „Kole“ ostatnie przedświąteczne zebranie. Odczyta na niem p. Juliusz Tenner najnowszy utwór Jana Kasprzowicza p. t.: „Moja pieśń wieczorna“. Początek o godzinie 8 wieczorem; wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami i wprowadzonych przez nich gości.

— **Wiec powszechny** w sprawie upaństwowienia gimnazjum cieszyńskiego, oraz budowy dróg wodnych w Galicji, zwołany przez posła na Sejm krajowy p. Józefa Soleskiego, odbył się wczoraj po południu w wielkiej sali ratuszowej.

Po zagajeniu obrad przez posła Soleskiego, w którym poddał surowej krytyce politykę Koła polskiego, referował dr. Dwernicki sprawę upaństwowienia gimnazjum cieszyńskiego, poczem postawił dwie rezolucje. Jedna żąda upaństwowienia gimnazjum polskiego w Cieszynie, druga zaś wyraża Kołu polskiemu ubolewanie z powodu, że nie zdołało przez 6 lat sprawy tej przeprowadzić.

W dyskusji nad temi rezolucjami przemawiali pp. Mokłowski i Stapiński, atakując Koło polskie. Stapiński postawił nadto rezolucję, by Koło polskie w razie, gdyby Rząd nie upaństwowił gimnazjum cieszyńskiego, przeszedł do opozycji i nie głosował za budżetem, ewentualnie, by posłowie miasta Lwowa wystąpili z Koła polskiego i zajęli opozycyjne stanowisko względem polityki rządowej.

W głosowaniu po burzliwych scenach, jakie wyprawiali socjaliści z Mokłowskim na czele, uchwalono pierwszą rezolucję, postawioną przez dr. Dwernickiego, tudzież rezolucję p. Stapińskiego.

Z kolei prof. Dzieślewski referował sprawę budowy dróg wodnych w Galicji. Po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos wielu mówców, uchwalono rezolucję do Rządu i Koła polskiego, aby się starało o jak najrychlejszą budowę kanałów w Galicji i aby Lwów był stanowczo objęty planem budowy.

— **Towarzystwo dziennikarzy polskich** odbyło wczoraj w Kasyne miejskiej do roczne walne zgromadzenie. Obrady zajął przewodniczący p. Liberat Zajęczkowski, poświęcając gorące wspomnienie ś. p. Stanisławowi Schnür-Popłowskiemu. Z kolei odczytał sekretarz p. Michał Rolle protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, poczem dr. Vogel imieniem komisji rewizyjnej zdał sprawę ze stanu funduszu Towarzystwa, kończąc referat swój wnioskami, uchwalonymi jednogłośnie: 1. udziela się Wydziałowi absolutoryum z rachunków za r. 1900; 2. wyraża się uznanie Wydziałowi Towarzystwa a gorącą podziękę p. Wacławowi Masłowskiemu za gorliwe pełnienie żmudnego obowiązku skarbnika.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów. Ponownie wybrano jednogłośnie prezesem p. Liberata Zajęczkowskiego, wiceprezesem p. Kazimierza Skrzyńskiego, a do Wydziału weszli ponownie pp. Karol Kucharski, Izidor Kuncewicz i Stanisław Woynarowski na lat 3 a Stanisław Rosowski na rok jeden.

Prezesem komisji rewizyjnej wybrany został dr. Aleksander Vogel, a jej członkami pp.: dr. Edward Lilien, Tadeusz Romanowicz i Kazimierz Zielonka z grupy członków czynnych i pp. dr. Duleba Władysław, Marcynowski Edward i dr. Woynarowski Feliks z grupy członków wspierających.

Z kolei przyjęto z drobną poprawką zmianę regulaminu, referowaną przez dr. Adama Bieńkowskiego, poczem na wniosek red. Vogla wyrażono podziękowanie prezydium Towarzystwa (pp. Zajęczkowskiemu, Skrzyńskiemu i Chylińskiemu) za gorliwą ich działalność około rozwoju Towarzystwa, jako też członkowi Wydziału dr. A. Bieńkowskiemu za żmudną jego pracę zeszlóroczną około statutu Towarzystwa, a obecnie około regulaminu.

— **Program III Zjazdu** dziennikarzy słowiańskich w Dubrowniku, jest następujący:

W dniu 5 b. m. o godzinie pół do 9 rano uczestnicy kongresu zbierają się w biurze „Czytelnia chorwackiej“ w Rjee (Fiume), poczem udają się okrętem „Villani“ Towarzystwa chorwacko-węgierskiego w podróż do Dubrownika (Raguzy).

Dnia 8 b. m. o godzinie 9 rano uczestnicy Zjazdu zbiorą się w sali pałacu rektorów w Dubrowniku, skąd udadzą się do kościoła św. Błażeja na Mszę św.

Po Mszy św. rozpoczną się obrady wedle następującego programu:

1. Powitanie członków kongresu i gości.
2. Wybór przewodniczącego, dwóch zastępców i sekretarza.

3. Sprawozdanie dr. Antoniego Beaupré, redaktora *Czasu*, z II Zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Krakowie.

4. Sprawozdanie dr. Prokopa Gregra, redaktora *Narodnich Listów*, o urzędzeniu słowiańskiego biura korespondencyjnego w Austrii i wnioski.

5. Sprawozdanie p. Fr. Howorki, redaktora *Hlasa Naroda*, o założeniu Związku dziennikarzy słowiańskich w Austrii i wnioski.

6. Referat prof. dr. Maryana Zdziechowskiego, o potrzebie wzajemnego oddziaływania w celu utrwalenia solidarności słowiańskiej prasy na zasadzie równouprawnienia ludów.

7. Referat p. Antoniego Fabrisa, redaktora *Dubrownika*, o wolności prasy i zniesieniu zakazu debiutu pocztowego dla pism słowiańskich, wychodzących w Bałkanie.

8. Referat dr. Włodzimierza Lewickiego, redaktora *Głosu Narodu*, p. t.: „Prasa słowiańska w Austrii a Bałkan“.

9. Uchwalenie czasu i miejsca na przyszły kongres dziennikarzy słowiańskich w Austrii.

Ze względu na ograniczony czas kongresu komitet nie mógł umieścić na porządku dziennym innych licznych referatów, które zgłoszone, prosi zatem pp. referentów, aby zechcieli je zachować na przyszły kongres.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wtorek, dnia 2 b. m., w szkole im. Staszica, ul. Skarbowska 45, od godziny 7 do 8 L. Przysiecki „Stanowisko Nietzschego we współczesnym ruchu filozoficznym: Teoretyczny pogląd na świat Nietzschego; jego zapatrywania etyczno-społeczne“.

— **Towarzystwo ludoznawcze** odbyło w sobotę na Uniwersytecie posiedzenie naukowe, na którym p. Stanisław Zdziański odczytał drugą część swojej pracy p. t.: „Młoda Polska, pierwiastek ludowy w poezji“. W odczycie swoim zajął się prelegent „Bajką o Kasi i królewiczu“, jakoteż „Zaczarowanym kołem“ Rydla, oraz drobnymi utworami i dramatem Orkana p. t.: „Skapany świat“. We wszystkich tych utworach wyrażał, że typy ludowe zostały odtworzone z wielką prawdą wraz ze swojemi namiętnościami, jakie tutaj wystąpiły w całej grozie, i że przez całą akcję „Zaczarowanego koła“ przewijają się tęczą barwą lśniące wierzenia i zabobony wieśniacze. Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział pp.: dr. Kalina, dr. Leiejewski, Jankowski i prelegent.

— **Walne zgromadzenie „Sokoła“**, zapowiedziane na sobotę, 30 z. m., nie odbyło się dla braku kompletu, wobec tego odbędzie się dziś, w poniedziałek, dnia 1 b. m., o godz. 7 wieczorem we własnej sali.

— **Żołobne nabożeństwo** za b. p. dr. Bernarda Goldmana, posła na Sejm, urządzone staraniem zboru izraelskiego, odbędzie się dziś, 1 b. m., o godzinie 7 wieczorem w gminnej synagodze postępowej.

— **Ofiara.** Na odbudowanie wieży Jasno-górskiej nadesłał do administracji *Gazety Lwowskiej* Staszek Zajęczkowski 2 K.

— **Rada nadzorcza „Rodziny“** zbiera się 12 maja b. r. we Lwowie, o czym wydział centralny zawiadamia wszystkich członków po myśli §. 23 statutu.

— **Dzierżawa prawa propinacji.** Obwieszczenie c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego z dnia 30 marca b. r., w sprawie rozpisanie publicznej licytacji na dzierżawę prawa propinacji w szeregu miejscowości Galicji, dołączone jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*. Licytację odbędzie się we właściwych c. k. Starostwach w drugiej połowie b. m., w terminach w obwieszczeniu podanych, a dzierżawa prawa propinacji w wymienionych w obwieszczeniu miejscowościach rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1902.

— **Członkiem rady nadzorczej Banku hipotecznego** został wybrany poseł hr. Adam Gołuchowski, w miejsce zmarłego Emila Torosiewicza.

— **Wesoła dwójka.** Eugeniusz Gayer, ekspedytor pocztowy z Czerniowic, wykradłszy z kilku listów poleconych znaczniejszą gotówkę (6030 rubli i 9000 lei rumuń.), umknął d. 30 z. m. w niewiadomym kierunku w towarzystwie ekspedytorki Zofii Łukaszk, przystojnej słusznej brunetki, o pełnych formach i nader białej cerze. Gayer jest młodzieńcem około 20-letnim, niskiego wzrostu, o małym wąsiku, u nasady nosa ma świeżo zasklepioną ranę i stosunkowo krótkie nogi. Mówi po niemiecku, rumuńsku i francusku.

— **Rower**, widocznie gdzieś skradziony, znalazł onegdaj dozorca domu na podwórzu pod l. 4 ul. Skarbowska.

— **Do sklepu** Malci Haber pod l. 15 ul. Bożnicza, dostali się ubiegłej nocy złodzieje, rozbijwszy drzwi od sieni i wykradli 2 duże baniaki z gęsim smalcem i kilka głów cukru, wartości 170 K.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Parobek Jan Stankiewicz pracując w warsztacie u jednego z rzeźników na Łyczakowie potknął się, a upadłszy na kloc, z którego sterowało ostrze noża, odniósł ciężką ranę na głowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Fryderyk Simon, adjunkt Akademii weterynaryj, w 33 roku życia;

Fryderyk Eugeniusz Frühling, em. kapitan I klasy 4 bat. strzelców, w 44 roku życia. Zmarły był bratem dziennikarza tutejszego p. Zygmunta Frühlinga.

W Wieliczce, Aleksander Ablewicz, nauczyciel szkoły wydziałowej.

W Skale, ks. Andrzej Andrzejowski, tamtejszy proboszcz.

W Pradze, dr. Włodzimierz Preininger, założyciel i redaktor miesięcznika „Lékařské rozhledy“, w 36 roku życia.

W Berlinie, dr. Maks Ring, znany powieściopisarz, w 84 roku życia.

— **Zapis.** Zmarły przed kilku dniami w Przemyslu w 69 roku życia tamtejszy obywatel Tomasz Korczyński, zapisał cały swój majątek, wynoszący kilkanaście tysięcy koron, na odnowienie katedry przemyskiej i inne dobroczynne cele.

— **Katedra na Wawelu** została wczoraj otwarta. Sumę odprawił ks. kanonik Wróbel, Przybyły tysiące publiczności. W stallach zasiadł biskup-sufagan Anatol Nowak. Ukończona już restauracja prezbiterium i naw, wiele kaplic jeszcze zamkniętych z powodu prowadzenia robót restauracyjnych.

— **Towarzystwo imienia Jana Matejki** odbyło wczoraj w Krakowie w południe posiedzenie pod przewodnictwem rady Dworu prof. Maryana Sokołowskiego, który złożył sprawozdanie z działalności wydziału w roku ubiegłym. Głównym zadaniem wydziału były przygotowania do dalszych robót około uzupełnienia domu Matejki, mianowicie tylnej części I. piętra celem rozszerzenia muzeum, dalej przebudowanie II. piętra na pomieszczenie wielkich kartonów i obrazów zmarłego mistrza, wreszcie około przywrócenia pracowni na III. piętrze do takiego stanu, jak wyglądała za życia Matejki. Kosztorys tych robót obliczono na 11,500 koron, Towarzystwo posiada na ten cel 14,395 koron. Z łałem zaznaczył przewodniczący, że Rada miasta ze względów oszczędności, wykreśliła na rok bieżący subwencję na dom Matejki. Liczba członków Towarzystwa zmniejszyła się z 52 na 41. Przewodniczący złożył podziękowanie kustoszowi p. Wojciechowi Szukiewiczowi za jego wzorową i sumienną pracę około domu Matejki.

Zgromadzenie po dyskusji udzieliło wydziałowi absolutoryum wraz z podziękowaniem oraz uchwalilo przeprowadzić zamierzone roboty około rozszerzenia i uzupełnienia lokalu muzealnego.

— **Z Krakowa** donoszą: Piotr Stachiewicz wyjechał do Rzymu, celem przeprowadzenia studyów do wykonania ilustracji z „Quo vadis“.

— **Związek handlowo-przemysłowy katolickich krawców** w Krakowie odbył wczoraj wieczorem walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej dr. Caputy. Młoda instytucja w przeciagu pierwszych 9 miesięcy swego istnienia rozwinęła się bardzo pomyślnie. Stan czynny wynosi 64,996 koron 46 halery. Po odrzuceniu stanu biernego czysty zysk wynosi 2926 koron 37 hal. Wśród okłasków zebrani udzieliли zarządowi absolutoryum. Z czystego zysku przeznaczono na procenta od pożyczek 77 koron 47 hal., na dywidendy 6 pre. od udziałów 338 koron 81 hal., na remuneracye nadzwyczajne i premie pracującym dla związku krawcom 900 koron, na cele dobroczynne (bezpłatne ubrania dla ubogich uczniów) 20 koron, na fundusz rezerwowy 353 koron, na wsparcia i zapomogi 282 koron, na remuneracye dyrekcji 211 koron 90 hal., dla oddziału zawodowego 140 koron 19 hal., dla rady nadzorczej 70 koron. Wśród okłasków przyjęto rozdział zysku. Na zakończenie dyrektor Mienkiński mówił o organizacji wewnętrznej związku.

— **Wykrycie morderców.** Z Granicy donoszą nam: Przytrzymano tu sprawców morderstwa, dokonanego na osobie wekslarza austriackiego Manasa Szejndra, którego w drodze do domu przed niedawnym czasem zamordowano i obrabowano. Trzech sprawców znajduje się już w więzieniu w Piotrkowie.

— **Konkurs** na posadę dyrektora w gimnazjum polskim w Cieszynie, rozpisal zarząd „Macierzy szkolnej“. Podania udokumentowane należy wnieść do zarządu „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie do 10 maja b. r.

— **Z Tarnopola.** W zeszłym tygodniu toczyła się przed tutejszym trybunałem sądowym rozprawa przeciw Wolfowi Blauowi, golarzowi z Nadworny, oskarżonemu o namawianie świadków do fałszywych zeznań, na niekorzyść starosty p. Haleckiego, oraz przeciw krawcom Blaua, oskarżonym o zbrodnie oszustwa, popełnioną przez złożenie fałszywych świadectw w procesie stanisławowskim, również na niekorzyść p. Haleckiego. Przebieg rozprawy potwierdził zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia, poczem trybunał pod przewodnictwem rady sądowego Chomiczkiego, wydał następujący wyrok: Aron Simche

Blau, za fałszywe zaprzysiężone świadectwo i nakłanianie innych do fałszywego świadectwa — 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Jeta Blau za fałszywe zaprzysiężone świadectwo na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Pejsach Zwirn i Leiba Zwirn za fałszywe świadectwo (bez przysięgi) po 6 miesięcy zwykłego więzienia. Wolf Blau został uwolniony z powodu braku bezpośredniego dowodu, że to on wpływał na świadków, aby składali fałszywe zeznania.

— W Wiedniu odbyło się w sobotę z okazji jubileuszu 50-letniego istnienia Towarzystwa zoologiczno-botanicznego uroczyste posiedzenie członków tej instytucji, na którym odczytano pismo Protektora Najd. Arcyksięcia Rajnera, bawiącego obecnie w Cannes, oraz liczne telegramy, między nimi także od kilku innych Najd. Arcyksiążąt, a P. Minister oświaty dr. Hartel wygłosił mowę z życzeniami dla zasłużonego Towarzystwa.

— Skazany pierwotnie na śmierć stolarz z Pilzna, Bartłomiej Kost, został w sobotę po 5-dniowej rozprawie rewizyjnej przez sąd przysięgłych w Bremie uwolniony. Koszt procesu ponosi skarb państwa. Kost, jak już donosiliśmy swego czasu, był oskarżony o zbrodnię morderstwa, popełnionego na osobie swej kochanki.

Notatki literacko-artystyczne.

Z estrady. „Chrystus na górze oliwnej“, oratorium, czyli jak je słuszniej nazywa objaśnienie dodane do programu Towarzystwa muzycznego, kantata Beethovena, nie dotrzymuje tego, co zapowiada wielkie imię twórcy. Religijny pierwiastek jest w ogóle w dziełach Beethovena dość słabo reprezentowany. I wielka „missa solemnis“, dzieło z czysto artystycznego punktu widzenia wprost wspaniałe, nie dorównywa pod względem religijnego nastroju utworom kościelnym wielkich poprzedników Beethovena. Jeszcze znacznie słabszym jest „Chrystus na górze oliwnej“. Zachowuje ono wprawdzie tradycyjnie przekazany styl dawniejszych kompozycji tego rodzaju: recitativa z następującymi po nich arjami, w chórach częste formy kontrapunkcyjne i t. d., ale pomimo to całość czyni wrażenie raczej teatralne, aniżeli kościelne. Ale pominąwszy już styl, a biorąc rzecz czysto artystycznie, odbiera się wrażenie, że nie dosięga ona tych wyżyn, których oczekuje się z góry, na ślepo od takiego mistrza, chwytającego się tak ogromnego, tak wspaniałego tematu. Naprawdę wspaniałym wydawał mi się właściwie tylko krótki ustęp w C-dur bezpośrednio przed końcem; byłaby nią może i końcowa fuga choralna — a raczej, biorąc w rachubę i głosy orkiestralne, podwójna fuga — gdyby była przeprowadzona z całą konsekwencją do samego końca, czego wszakże Beethoven nie uczynił. Po tych najlepszych wydają mi się ustępy o charakterze więcej świeckim, w pierwszym rzędzie chóry żołądków.

Nie dziwnego, że po wielkim sukcesie a niewątpliwie i wielkim wysiłku, spowodowanym wystawieniem przed tygodniem IX symfonii, wykonanie tego oratorium nie stało już na tej samej wyżynie. Brakło zapewne czasu do należytego przygotowania. Solowe ustępy, wykonane przez pp. Grackę-Krzyżanowską, dr. Czernego i Borkowskiego, szły wprawdzie przeważnie dobrze, natomiast chóry nie były tym razem bez zarzutu, tenory zwłaszcza intonowały nieśmiało i w ogóle nie były słyszalne.

Wielki tydzień posiada całą swą odrębną literaturę muzyczną, wśród niej dzieła łączące się do bezwzględnie największych, utwory wartości wprost pomnikowej. Wystarczy chyba wymienić Palestriny „Impropere“, Officya, „Lamentacje“ i śpiewy passyjne, Allegro „Miserere“, Bacha „Passy“ i t. p. Nie wszystko to da się wykonać na estradzie koncertowej — dla niektórych miejsce wyłącznie w kościele. Ale bardzo wiele z tych i innych im podobnych utworów ma już stałe swe miejsce w repertuarach zagranicznych wielkotygodniowych koncertów — koncertów przybierających już charakter pewnego rodzaju nabożeństwa, okazujący się choćby w tem, że zasadniczo wykluczone są tam wszelkie oklaski i brawa. Może być, że p. dyrektor Sołtys chciał wczorajszym koncertem zainaugurować i u nas tego rodzaju koncerty duchowne. Myśli tej, pozwalającej wspaniałych tych kompozycji słuchać w należytem skupieniu, a przecież z tą na czysto artystyczną stronę zwrócić uwagę, na którą nie ma już miejsca w kościele, należy przykłaść z uznaniem i życzyć, by w ten sposób Tow. muzyczne przez szereg lat zapoznało nas bodaj z najważniejszymi z przepięknych tych pomników nabożnej sztuki.

Seweryn Berson.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, „Nasi najserdeczniejsi“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

We wtorek (po cenach niższych) „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego.

„Romantyczni“, komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda.

We środę (ostatnie przedstawienie przed świętami) „Straszny Dwór“, opera w 4 aktach

Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Aleks. Myszugi.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień.

KRONIKA WARSZAWSKA.

Wielka Warszawa ma tę małomiasteczkową cechę, że — oddaje się całej jednemu prądowi, jednemu zajęciu. Przed dwoma tygodniami, była zapamiętałą melomanką, koncerty i opera pochłaniały ją, wszystkie sale od razu były pełne. Już w zeszłym tygodniu, pani Nina Faliero Decrozes, (ładny głos estradowy, mezzo-sopranowy, nieco przeceniony, gdyż dykcyja wadliwa, uczucia mało, szkoła nie zupełnie zadawalająca, ale organ rzeczywistości świeży, czysty, silny), śpiewała w obec sali, w trzeciej części zapełnionej, a galeryj pustych. Tegoż wieczoru panna Kruszelnicka zbierała w cudnej kreacji Małgorzaty z Fausta jeszcze sowszite niż zwykle żniwo kwiatów, jeszcze gorętsze oklaski, jednak kilka łóż i kilkanaście krzeseł było pustych. Prawda że niepogoda była bajeczna, uragan godny miasta portowego, ulewa nieustanna, a przeto kilka wielkich rantów, zaręczyn w najwyższych sferach, a Faust na parę godzin przed uwerturą, zapowiedziany. — W tym sezonie zaś, niewiem czy z braku odpowiednich tenorów, czy z jakiej innej przyczyny, dość że od miesiąca, z wyjątkiem jednego przedstawienia Fausta, i jednego Onegina, nie dano nam nic prócz Halki i Hrabiny. — Gdyby twórcą tych oper był chór anielski a nie Moniuszko, jeszcze by się to nareszcie sprzykrzyło. W tych dniach odbyło się po południowe przedstawienie w Wielkim Teatrze na „Kapiele ludowe“. — Grono miłośników sztuki dramatycznej, odegrało z powodzeniem udrummatyzowany obrazek z powieści Orzeszkowej: „Pieśń przerwana“, — Kisielnicki deklamował opis bitwy pod Grunwaldem z „Krzyżaków Sienkiewicza. Frenkel z grzeczności, przeczytał niezmiernie słaby wierszyk okolicznościowy, Wira, o Kąpieliach ludowych. — Wstyd mi już prawie mówić o owacych kwiatowych, jakie wywołał śpiewający Kruszelnickiej na tym, jak na wszystkich koncertach. — Oczuję bowiem sama, że póki jej nie zobaczycie, nie usłyszycie i nie przekonacie się jako to teraz artystka, możecie podejrzawać mnie o stronniczość. — Ale zobaczcie ostatni numer „Echa muzycznego“, który cały jest jej poświęcony, odczytajcie wszystkie ostatnie recenzje innych gazet, abyście się przekonali, że w porównaniu, ja mówię mało i wstrzemięźliwie. — Florjański chory na gardło, nie śpiewa od tygodnia, za to Sienkiewicz tenor, pomimo, że głos jego szczególnie w niskich tonach nie silny, tak gorliwie i sumiennie w ostatnich czasach pracował, że ogromne zrobił postępy w śpiewie. Powierzchnowość i organ zawsze miał sympatyczne, teraz zaś tak się wyrobił pod względem gry i artyzmu muzycznego, że z przyjemnością można go słuchać. — Nie jest w możności podjęcia się ról, tak długich i męczących, jak role oper Czajkowskiego, ale Fausta odspiewał dobrze, ze szczerem uczuciem, a jako Jontek tak rzetelnie miał powodzenie, że arie „Szumią jodły“ musiał powtarzać, nie z woli paradyzowych tylko krzykaczy, ale z jawnego życzenia całej sali, to jest tej części publiczności, która jest wybredną i dokładnie wie czego chce, za co artystę chwali, lub wywołuje. U schyłku wielkiego postu, z powodu rekołceji urządzonych dla mężczyzn, kobiet, panien, dzieci, stowarzyszeń, szczyt i t. d. we wszystkich kościołach od razu nastąpił zastój w życiu towarzyskim, stąd pustki w teatrach, salach koncertowych i odczytach. — Cyrk Cinisellogo, szczególnie w niedzielę i święta, przyciąga jednak mnóstwo widzów, czemś nowym tutaj a doskonałym w swoim rodzaju, to jest, trupą żuawów, manewrujących z precyzją jednego człowieka, pod komendą kaprała. — Jednolitość ich ruchów, chodów, rzucania broni, gibkość i zręczność w zdobywaniu fortecy są niezrównane, wprowadzają w zdumienie. — Są to amerykańskie, przebrani za żuawów, prawdopodobnie dla większej swobody poruszeń.

Równocześnie pan Karol Karski w Tatarsalu udatnie urządza karuzele konne, amatorskie, w ślicznych kostiumach, dla wyborowej publiczności za zaproszeniami. Te rozkwintne sporty, odbywają się na tle rozszalałej dzikiej reakcji zimy w naszej stolicy. — Śnieg sypie gęsty, ciągły, to krzepnie, to taje, wały jego się piętrzą zwałując ulice. Z dachów lecą lawiny, sanki tysiączne, tysiącami dzwonek grając, pomykają po nowoutworzonych wybojach, najeżdżają się wzajemnie, staczają się w rynsztoki, wjeżdżają piorunując do sklepów, tłukąc szybę wystaw, a to wśród zakłęg i grubych żartów dorożkarzy, krzyków pasażerów narażonych na dziwne niespodzianki i wciąż wyciekających jakiegos zdarzenia, spotkania się z dyszlem ekwipażu, wozu lub tramwayu. — Niebezpieczeństwo i niewygoda ich nie zrażają. Drżą z zimna i ze strachu, ale jeżdżą. Już i

z prowincyi nadciągają zastępy obywateli, na zakupna świąteczne. Tłumoki, skrzynki, walizki, widnieją wszędzie. A gwar, szmer, śmiech i dzwonki, mieszają się z ponurym śpiewem towarzyszącym liczny nieboszczykom, (ofiaram marca srogiego), na miejsce wiecznego spoczynku. Snują się karawany bogaczy i biedaków, łkania ludzkie łączą się z toastami na cześć wielu Maryi obchodzących imieniny 25 marca, lub na cześć narzeczonych, Tarnowskich i Czetwertyńskich, Kwileckich i Lubomirskich. A ze wschodu i z zachodu dochodzą równocześnie stłumione wieści wam prawdopodobnie dokładniej niż nam wiadome, o zamachach różnych, o aresztowaniach studentów rossyjskich, o zamkniętych wszechnicach, o protestach przeciw prawosławnemu synodowi, o owacych dla Tołstoja. My nie dokładnie nie wiemy, wszystko przeczuwamy, a dziękujemy Bogu, że we krwi naszej, chociaż wiele jest buty, samowoli, rozpaczliwego, nie zawsze rozsądnego, ale w gruncie szlachetnego porywu, ale żadnej a żadnej skłonności do zamachów, tak, iż niesfora często młodzież nasza, na tym jednym punkcie jest absolutnie wzorową i wolną od podejrzeń.

Na polu literackim nie nowego nie mam do zanotowania. Tylko w pobratymczym cechu dziennikarskim, a raczej w dziale czasopism, objawia się prąd nowy, wydania specjalne, traktujące o prawodawstwie, o higienie, o naukach ścisłych.

Większa połowa high-lifu wyjechała lub wyjeżdża na Południe ci dla poratowania zdrowia, tamci dla spędzenia świąt w Rzymie, inni wreszcie dla uniknięcia najbrzydszej pory roku w naszym klimacie.

I ja na czas krótki Warszawę pożegnany, lecz nie na Południe tylko wyjeżdżam na prowincję, na wieś, na gorzkie żale śpiewane w drewnianych kościółkach, na omszone gałazki zastępujące u nas palmy, na szeregi bab i placów hojnie rozdawanych. A może taki pocziwy parafiański staropolski obrazek przesłę w następnej korespondencji.

Fantazya.

Z Izby sądowej.

Lwów, 1 kwietnia.

(Spółka złodziejska).

Rozprawa karna przeciw trójce złodziejskiej, braciom Wasylowi i Piotrowi Miśków, zwanym „Wasatymi“, tudzież żonie Piotra, Maryi, zakończyła się w sobotę późnym wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Wasyla na 2 lata ciężkiego więzienia, Piotra na 4 miesiące więzienia a Maryę Miśków na sześć tygodni aresztu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych donosi, iż dniem 1 kwietnia b. r. będzie otwarty dla ruchu osobowego i pakunkowego przystanek „Heki“ na szlaku kolejowym Divaca-Pola w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Tryeście.

— **Wystawa koni** odbędzie się w Wiedniu od 11—19 maja r. b.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Telegram). Przy dzisiejszem ciągnięciu 4-prc. losów państwowych z r. 1854 padła główna wygrana 210.000 koron na sery 1269 nr. 2, druga wygrana 21.000 koron na sery 1269 nr. 37.

Praga, 1 kwietnia. Generalne zebranie czeskiego banku eskontowego uchwaliło 20-procentową dywidendę czyli 80 koron od akcyi.

Budapeszt, 1 kwietnia. Generalne zebranie węgierskiego banku hipotecznego ustanowiło 10 prc. dywidendy w złocie czyli 25 franków od akcyi.

Wiedeń, 1-go kwietnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na wiosnę 7.88 do 7.89. Pszenica na maj-czerwiec 7.94 do 7.95. Pszenica na jesień 7.97 do 7.98. Żyto na wiosnę 8.01 do 8.02. Żyto na maj-czerwiec 8.— do 8.01. Żyto na jesień 7.16 do 7.17. Kukurudza na maj-czerwiec 5.58 do 5.59. Kukurudza na czerwiec-lipiec —.— do —.—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5.68 do 5.69. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5.85 do 5.86. Owies na wiosnę 6.90 do 6.91. Owies na maj-czerwiec —.— do —.—. Owies na jesień —.— do —.—. Rzepak na styczeń-luty

—.— do —.—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13.— do 13.10. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —.— do —.—.

Uspokobienie: spokojne. — Pogoda: śliczna.

Budapeszt, 1-go kwietnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na kwiecień 7.53 do 7.54. Pszenica na maj 7.61 do 7.62. Pszenica na październik 7.67 do 7.68. Żyto na kwiecień 7.74 do 7.75. Żyto na październik 6.74 do 6.75. Owies na październik 6.52 do 6.54. Owies na kwiecień 6.46 do 6.47. Kukurudza na maj 5.29 do 5.30. Kukurudza na lipiec 5.40 do 5.42. Rzepak na sierpień 12.50 do 12.60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: rezerwowa. — Uspokobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 1 kwietnia. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85.30. Spirytus 44.40.

Frankfurt, 1-go kwietnia. Austriackie Kredyty 226.60 (kurs kwietniowy), Kolej państwowe 149.90, Alpy —.—, Disconto 193.50, Laura —.—, Montany —.—. Tendencja: —.

Paryż, 1-go kwietnia. Trzyprocentowa renta 101.17. Mąka 23.35.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 kwietnia. Pszenica gotowa 7.45 do 7.60, pszenica na termina 7.— do 7.35, żyto gotowe 6.60 do 6.80, żyto na termina 6.20 do 6.75, owies obrotowy gotowy 6.45 do 6.70, owies na termina 6.40 do 6.65, jęczmień pastewny 5.45 do 5.70, jęczmień browarniczy 6.40 do 6.75, rzepak 10.25 do 10.60, lnianka —.— do —.—, groch pastewny 6.50 do 6.75, groch do gotowania 7.50 do 11.50, wyka 8.— do 8.50, nasienie lniane —.— do —.—, nasienie konopne —.— do —.—, bób —.— do —.—, bobik 6.20 do 6.50, hreczka 7.— do 7.25, konieczyna czerwona galicyjska 42.— do 60.—, biała 35.— do 75.—, szwedzka 50.— do 90.—, tymotka 20.— do 26.—, kukurudza 5.90 do 6.—, nowa —.— do —.—, chmiel stary —.— do —.—, nowy za — kilo —.— do —.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 16.75 do 17.25, paritas Tarnopol na termin 16.25 do 16.50, waranty —.— do —.—.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera Rada Ministrów.

Fremdenblatt potwierdza, iż najbliższe posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się dnia 18 kwietnia b. r.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Szell i minister skarbu Lukacs powrócili z Wiednia do Budapesztu.

Niemiecki następca tronu przybędzie do Wiednia dnia 14 kwietnia o godzinie pół do 9 przed południem. Jako gość Najj. Pana zamieszka książę Fryderyk Wilhelm pruski w zamku cesarskim. Program pobytu jego jest następujący: dnia 14 b. m. o 10 przed południem nabożeństwo w kościele ewangelickim, po południu obiad galowy w zamku, wieczorem przedstawienie galowe w Operze. Dnia 15 b. m. przed południem zjazdanie miasta, po południu obiad galowy, wieczorem przedstawienie w Burgteatrze. Dnia 16 b. m. rano parada wojskowa, po południu obiad u Najd. Arcyksięcia ks. Franciszka Ferdynanda, wieczorem bal u Dworu. Dnia 17 przed południem zwiedzanie miasta, po południu obiad u Najd. Arcyksięcia Ottona, wieczorem bal u ambasadora niemieckiego ks. Eulenburga. Dnia 18 kwietnia rano odjedzie następca tronu niemiecki z powrotem do Berlina.

P. Minister oświaty dr. Hartel przyjmował w sobotę deputację austriackiego Towarzystwa artystów scenicznych, w sprawie przedłożonego Izbie posłów wniosku posła Ofnera, który żąda wydania ustawy teatralnej. P. Minister uznał konieczność wypracowania takiej ustawy.

W obec ponownych pogłosek o przesileniu w łonie gabinetu pruskiego, oświadcza Nordd. Allg. Ztg. z naciskiem, że są one zupełnie bezpodstawne.

W sprawie budowy kanałów i podwyższenia cel nie ma różnicy zdań między ministrami. Projekt taryfy celnej jest już na ukończeniu i wkrótce będzie przedstawiony Radzie związkowej.

Pruska Izba panów przyjęła onegdaj różne pozycje budżetowe, a także etat komisji kolonizacyjnej. Przedstawił się też onegdaj po raz pierwszy w Izbie kanclerz hr. Buelow i zaznaczył, że nie myśli wygłaszać drugiej mowy programowej. Pragnie czynami, a nie obietnicami zyskać zaufanie Izby. Co do rezolucji komisji, domagającej się przy zawieraniu przyszłych traktatów handlowych podwyższenia cel zbożowych, odpowiedział hr. Buelow, że tak on, jak podległy mu departament czynią wszystko, aby projekt podwyższenia taryfy cłowej przyspieszyć. Sprawa jednak wymaga wielkiej rozważliwości i dlatego nie należy naglić.

Z Warszawy donoszą: W ostatnich czasach rosyjskie ministerstwo oświaty pozwoliło zaprowadzić w całym szeregu męskich i żeńskich zakładów naukowych wykład religii rzymsko-katolickiej, pod warunkiem, że wykład ten odbywać się będzie w języku rosyjskim. Wydatki na tę naukę obciążą budżet szkół.

O rozruchach studenckich w Rosji nie odbieramy dzisiaj żadnych wiadomości. Mosk. Wiedom. zamieszcza artykuł na temat zamordowania ministra Bogolepowa i zaburzeń studenckich, twierdząc, że minister oświaty padł ofiarą ruchów i zaburzeń społecznych. „Ruchy te — pisze dziennik — są społeczne, a nie studenckie, gdyż przy normalnym nastroju naszego społeczeństwa, zaburzenia uniwersyteckie nigdy nie mogłyby dojść do tak wielkich rozmiarów, ani też nabyć tak zatrważającego charakteru, o którym świadczy obecnie ogłoszony komunikat urzędowy”.

Dziennik Petersburski *Rossia* donosi, że w pobliżu Petersburga znaleziono dnia 23 marca pod powłoką śniegu trzy trupy: oficera Kutniewa, studentki Smirnowej i byłego studenta uniwersytetu petersburskiego Proskuriakowa. Wszyscy mieli rany postrzałowe. Jest przypuszczenie, iż może tu zachodzić jakiś związek z rozruchami studenckimi.

Według doniesienia z Rzymu potwierdza się, że eskadra rosyjska weźmie udział w uroczystościach tulońskich.

W Rumunii odbywają się obecnie wybory do senatu (120 mandatów) i do Izby deputowanych (183 mandatów). Pierwsze już ukończone. Wybrano 106 liberałów, czyli stronników nowego gabinetu, dwóch junimistów, jednego starokonserwatystę i jednego dysydenta liberalnego. Okazuje się potrzeba kilku ściślejszych wyborów. Gabinet p. Sturdzy pewny jest większości w obu Izbach.

Z Belgradu potwierdzają wiadomość, że równocześnie z nową konstytucją, nad którą obecnie toczą się obrady, będzie uregulowana kwestya następstwa tronu w Serbii, w tym duchu, że w razie wygaśnięcia linii męskiej domu Obrenowiczów, prawo sukcesji przejdzie na linię żeńską.

Włoska Izba posłów 130 głosami przeciw 126 odrzuciła projekt wybudowania kościoła 2 i pół milionów lirów nowej sali parlamentarnej. Z powodu tego prezydent Izby Villa podał się do dymisji, uważając wynik głosowania za wotum nieufności dla swej osoby. Jednakże na wniosek prezydenta ministrów Zanardelliego uchwalono dymisji tej nie przyjąć.

Francuska Izba posłów — jak z depechy wiadomo — zakończyła obrady nad ustawą o kongregacjach i rozpoczęła ferye. W ostatnim dniu rozpraw przyjęto dwie poprawki dep. l'Hopiteau, które częściowo usuwają ewentualność konfiskaty dóbr kongregacyjnych. Wedle nowych już uchwalonych przepisów, kongregacje, które nie otrzymały rządowego upoważnienia, będą rozwiązane, ich majątek nieruchomy sprzedany, a sądy rozstrzygające, komu mają przypisać sumy, pochodzące ze sprzedaży.

Najnowszem postanowieniem jest ograniczenie swobody nauczania. W trzecim czytaniu — jak już wiadomo — przyjęto całą ustawę 302 głosami przeciwko 224. Pójdzie ona teraz do senatu, który jednak prawdopodobnie dopiero w jesieni będzie nad nią obradować.

Konserwatywne organa omawiają przyjął przez Izbę deputowanych ustawę o stowarzyszeniach i powiadają, iż mimo niektórych złagodzeń, ustawa ta wydaje związki religijne poprostu na łaskę i niełaskę każdorazowego rządu.

Komitet robotników strejkujących w Marsylii odrzucił projekt prezesa gabinetu Waldecka-Rousseau, aby robotnicy porozumieli się z pracodawcami na podstawie układów zawartych w sierpniu w roku zeszłym. Komitet przyznaje, że obecnie położenie dla pracodawców jest korzystniejsze, aniżeli przed 2 tygodniami.

Redaktora antisemickiego dziennika, który umieścił kilka artykułów przeciw t. zw.

czerwonemu syndykowi napadli w Montecarlo-Mines w nocy strejkujący. Redaktor w obronie własnej zranił jednego z robotników kulią rewolwerową. Sledztwo zostało wdrożone.

Wojna w południowej Afryce ostudziła zapale wojenne Anglików, równocześnie jednak odsłoniła im niedostatki angielskich urządzeń wojskowych oraz dała poznać powagę sytuacji, na wypadek niepomysłnego obrotu w wojnie z któremkolwiek z pierwszorzędnych mocarstw lądowych lub morskich. Z tego powodu zastanawiają się w Anglii nie tylko nad reorganizacją armii, ale także nad takimi reformami, któreby złagodziły następstwa ewentualnej porażki. Kapitan Murray, który brał udział w wojnie w Afryce południowej, miał w „Royal United Service Institution” w Londynie odczyt o wpływie wojny z jakimkolwiek mocarstwem morskiem na stosunki ekonomiczne Anglii. Wykazywał on na podstawie dat statystycznych, że w razie takiej wojny, skutkiem podniesienia się cen żywności i zamknięcia fabryk, władze państwowe musiałyby dostarczyć środków do życia 5,000.000 osób, któreby nie mogły płacić za żywność cen podwojonych, i 2,000.000 do 3,000.000, które natychmiast utraciłyby wszelki zarobek. Liczba osób pozbawionych chleba wzrosłaby do 20,000.000, gdyby Anglia poniosła klęskę na morzu. Murray więc domaga się, aby rząd zawczasu stworzył organizację, któraby zaopatrywała kraj w dostateczne zasoby żywności przynajmniej na dwa lata naprzód — tyle czasu potrzeba na zbudowanie nowej floty w razie klęski na morzu; dalej zaś domaga się podniesienia rolnictwa krajowego.

Kapitan Murray dochodzi do następujących wniosków praktycznych: 1. Flota angielska powinna być tak silna, jak floty trzech innych mocarstw morskich razem wzięte. 2. Należy zaprowadzić powszechną służbę wojskową, z zachowaniem systemu milicji. 3. Należy podnieść rolnictwo krajowe, starać się o powstrzymanie ludności wiejskiej od przenoszenia się do miast. 4. Konieczne jest utrzymanie organizacji, która już w czasie pokoju będzie zaopatrywała kraj w takie zapasy żywności, aby Anglia mogła wytrzymać dwuletnią blokadę. 5. Należy przygotować wielkie rezerwy w gotówce na wypadek wojny, a oprócz tego powiększyć rezerwy Banku angielskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 kwietnia. (Tel. pryw.). Rada zawiadowcza Banku galic. dla handlu i przemysłu odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Tolłoczki i zatwierdziła bilans za r. 1900. Bilans jest bardzo pomyślny. Czysty zysk po utworzeniu różnych rezerw wynosi 293.542 koron. Rada uchwaliła zaproponować ogólnemu zgromadzeniu akcjonariuszy, które odbędzie się 27 b. m. wypłacenie 5 pr. dywidendy od akcy i kooptowało p. Ludwika Baldwina Ramuła prezesa rady powiatowej liskiej i Franciszka Rozwadowskiego, dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Kraków, 1 kwietnia. (Tel. pryw.). Wczoraj po południu odbyło się 31 zebranie Towarzystwa zaliczkowego. Stosunek kapitału obcego do własnego jest jak 374 do 1, t. j. 275.259 koron 38 hal. do 1,029.850 koron 18 hal. Obrotowy kapitał zmniejszył się o 16.062 koron 22 hal., czysty zysk wynosi 15.462 koron 26 hal. Dywidendę przyznano 3 pr. Udzielono absolutorium z rachunków za 1900 r. Wybrano członków rady zawiadowczej na 3 lata.

Kraków, 1 kwietnia. (Tel. pryw.). Wczoraj odbyło się tu pierwsze konstytuujące zebranie członków Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika. Obecny był Szczepanik w mundurze gefrajtra i Ludwik Kleinberg. Zebraniu, które zgaił p. Leszek Wiśniowski, przewodniczył prof. Henryk Jordan. Adwokat dr. Buresz ze Lwowa odczytał akta prawne.

P. Wiśniowski przedłożył sprawozdanie z czynności komitetu organizacyjnego. Kapitał akcyjny wynosi 1,120.000 koron.

W skład rady nadzorczej weszli: Antoni hr. Włodzicki jako prezes, L. Wiśniowski jako wiceprezes, oraz jako członkowie pp.: Henryk Jordan, Ludwik Kleinberg, Zdzisław Tarnowski, Jan Szczepanik, a jako zastępcy: Paweł Popiel, Alfred Szczepanik, Władysław Mיעielski.

Członkami komisji rewizyjnej wybrani: Janusz Tyszkiewicz i Alfred Mildner, zastępcami: Zygmunt Jabrzykowski i Józef Miączynski.

Fabryka patronów powstaje w maju w Wiedniu w dzielnicy III. Dyrektorem jej będzie p. Benno Rożykowski, były dyrektor fabryk tkackich w Czechach i na Morawie; a asystentem p. Temackowski, który pracował w Roubaix.

Szczepanik demonstrował patrony i ulepszone krosna.

Kraków, 1 kwietnia. (Tel. pryw.). Przed magistratem znowu zebrali się dziś o 11 ra-

no nie mający pracy robotnicy, murarze i cieśle.

Praga, 1 kwietnia. Po maetingu socjalno-demokratycznych robotników, grupy robotników przeciągały ulicami miasta, wnosząc okrzyki za zaprowadzeniem ogólnego prawa wyborczego. Policja rozproszyła ekscendentów, przyczem aresztowała kilku.

Warszawa, 1 kwietnia. (Tel. pryw.). Podług autentycznych wiadomości, nadeszłych tu z Petersburga, w tych dniach wykonano zamach na życie ministra spraw wewnętrznych Sipiagina. Zamach spełził na niczem.

Warszawa, 1 kwietnia. (Tel. pryw.). Grono studentów warszawskiego Uniwersytetu, złożone wyłącznie z żydów i Rosyan, zamierzało wywołać w piątek, d. 29 z. m., demonstrację w sprawie zaburzeń studenckich w Rosji. Władza uniwersytecka uicestwiła ten zamiar, o jeden dzień wcześniej ogłaszając początek feryj Wielkanocnych. Demonstranci chcą rzekomo doprowadzić do skutku swój zamiar w pierwszy dzień wykładów po świętach.

Berlin, 1 kwietnia. Wczoraj przed południem w „alei zwycięstwa” odbyło się uroczyste odsłonięcie pomników elektora Fryderyka Wielkiego, króla Fryderyka Wilhelma III. i cesarza Wilhelma I. W akcie tym uczestniczyli także cesarstwo niemieccy. Kolonia francuska w Berlinie złożyła wieniec na pomniku elektora.

Berlin, 1 kwietnia. Dzienniki ogłaszają mowę cesarza Wilhelma, wygłoszoną po ćwiczeniach brygady cesarskiej. Cesarz powiedział, iż przyjął odznaki marszałka polnego, ponieważ w ubiegłych 12 latach swego panowania pracował wszelkimi siłami nad wzmocnieniem armii, dzięki czemu powiodło mu się utrzymać ją na jej dotychczasowych wyżynach. Za lat kilka spodziewa się, że cesarstwo niemieckie także na morzu tak będzie silnem, iż naród niemiecki będzie mógł w całym świecie zdobyć sobie należne poszanowanie.

Berlin, 1 kwietnia. Cesarz niemiecki odpowiadając na przemowę prezydenta Izby panów, który na czele prezydium Izby złożył mu życzenia z powodu szczęśliwego uniknięcia grożącego mu w Bremie niebezpieczeństwa, oświadczył iż w skutek wypadku bremskiego nie zmienił swojego sposobu myślenia i jak dotąd, tak i nadal poświęci wszystkie swoje siły dla dobra ojczyzny.

Petersburg, 1 kwietnia. Trybunał sądowy skazał Karpowicza, za zamordowanie ministra oświaty Bogolepowa, na 20 lat ciężkich robót przymusowych i pozbawienie wszelkich praw.

Petersburg, 1 kwietnia. Pojawiły się odezwy robotników socjalistycznych żądające uwolnienia uwięzionych, prawa zgromadzania się i t. p. Odezwa kończy się: Precz z policją, żandarmami i kozakami!

Puławy, 1 kwietnia. (Tel. pryw.). Wskutek zaszłych tu zaburzeń studenckich, wywołanych przeważnie przez rosyjskich studentów, już tydzień temu zamknięto Instytut agronomiczny.

Metz, 1 kwietnia. Sąd wojenny skazał starszego porucznika Rügera za czynne znieważenie bronią przełożonego, co spowodowało śmierć tegoż, na 6 lat ciężkiego więzienia i wykluczenie z armii. Rüger zgłosił zażalenie nieważności.

Sofia, 1 kwietnia. Rozkaz dzienny ministra wojny zakazuje oficerom w czynnej służbie brania udziału w czynnościach komitetu macedońskiego pod karą utraty szarży i natychmiastowego wydalenia z armii. Prócz tego zabrania jeszcze kilku oficerom brać udział w kongresie macedońskim, który wkrótce ma się odbyć.

Paryż, 1 kwietnia. Admirał Cuverille kandydat stronnictwa konserwatywnego został wybrany do senatu w miejsce generała Lamberta.

Paryż, 1 kwietnia. Do Agencji Havasa donoszą z Barcelony: Po burzliwym zebraniu, które zaprotestowało przeciw rozszerzaniu się zakonów duchownych w Hiszpanii, zaszły antyklerykalne demonstracje. Tłum obrzucił klasztor OO. Jezuitów kamieniami. Żandarmerya rozproszyła ekscendentów i przywróciła porządek.

Paryż, 1 kwietnia. Lekarze zalecili Waldeckowi-Rousseau absolutny spokój i radzą mu, aby na pewien czas usunął się od zajęć urzędowych i spraw państwowych. Waldeck-Rousseau ma zamiar wyjechać we czwartek na kilka dni do Wenecji.

Paryż, 1 kwietnia. Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau przyjął wczoraj na posłuchaniu delegację przedsiębiorców z Marsylii, która oświadczyła, iż zgadza się na zwołanie konferencji dla obrad z delegatami strejkujących robotników.

Marsylia, 1 kwietnia. Żaglowiec turecki „Amonia” rozbił się w pobliżu wyspy Ratonneau. 5 żeglarzy utraciło życie.

Marsylia, 1 kwietnia. Robotnicy maszynowi rozpoczęli znow pracę. Natomiast robotnicy portowi strejkują dalej. Około 500 robotników zgromadziło się przed ratuszem wołając: „Musimy mieć ośmiodzinny czas pracy”. Demonstrantów rozproszyła kawaleria.

Marsylia, 1 kwietnia. Zgromadzenie robotników portowych, wysłuchawszy sprawozdania swoich delegatów po ich powrocie z Paryża, uchwaliło utrzymać bezrobocie dopóty, dopóki nie zdolają wywalczyć 8-godzinnego dnia roboczego.

Marsylia, 1 kwietnia. Panuje zupełny spokój. Strejk trwa dalej.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Porta zapewniła rosyjskiego ambasadora Sinowiewa, że wkrótce zapłaci jeszcze 50.000 funtów tureckich wynagrodzenia wojennego tytułem załagłości i 43.000 funtów tureckich wynagrodzenia za szkody, wyrządzone rosyjskim poddanym podczas ostatniej wojny rosyjsko-tureckiej.

W sobotę odbył się w Monastyrze proces przeciw większej liczbie Bułgarów o współudział w ruchu rewolucyjnym. Jednego Bułgara skazano na śmierć, trzech na dożywotnie więzienie, trzech na 10 lat robót; reszta otrzymała od 1 do kilku lat więzienia.

Londyn, 1 kwietnia. Jeden z dzienników donosi, że w chorobie lorda Salisbury'ego nastąpił tak niekorzystny zwrot, iż zamierza on podobno ustąpić nie tylko z prezydentury gabinetu, lecz usunąć się zupełnie z życia politycznego; ma to się stać jeszcze przed końcem kwietnia b. r.

Londyn, 1 kwietnia. Wydany o stanie zdrowia Salisbury'ego biuletyn opiewa: Salisbury zapadł dnia 23 z. m. nagie na influencję. Przebieg choroby był normalny; u pacjenta wystąpiło jednak wielkie osłabienie, mimo, iż temperatura była normalną. W ostatnich dniach przybyło sił, apetyt się zwiększył. Należy się spodziewać, że lord Salisbury będzie mógł udać się do południowej Francji, tak jak miał zamiar uczynić to przed zaskądnięciem.

Londyn, 1 kwietnia. Parowiec „Paris”, płynący z Hull, rozbił się u wybrzeży Northumberlandu. Dziewięciu ludzi z załogi utonęło.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 1 kwietnia. *Standard* donosi z Shangaju, że rząd rosyjski dał rządowi japońskiemu zapewnienie, iż traktat mandżurski nie wyjdzie na szkodę ani Chin, ani Japonii.

Shangaj, 1 kwietnia. Według chińskich informacji, dwór chiński wyda niebawem edykt, sprzeciwiający się stanowczo ratyfikowaniu umowy mandżurskiej.

Podbój Transvaalu.

Kapsztadt, 1 kwietnia. Gen. French operuje we wschodnim Transvaalu. Stoczono różne potyczki, w których kilkunastu Boerów padło, a około stu dostało się do niewoli. Boerowie spowodowali wykoślenie dwóch pociągów, przyczem 6 osób poniosło śmierć.

Kapsztadt, 1 kwietnia. Wczoraj zachorowało znowu 12 osób na dżumę, między temi 4 Europejczyków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 kwietnia 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 718.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 708.50, Akcje Anglobanku 280.—, Akcje Unionbanku 573.50, Akcje Länderbanku 434.50, Akcje-Bankvereinu 502.—, Akcje Bodeneredit 933.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 697.—, Akcje Kolei Południowej 104.—, Akcje Tramway A) 284.—, Akcje Tramway B) 280.—, Akcje Kolei Elbethal 506.—, Akcje Kolei Północnej 6230, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 478.—, Akcje Rima Muranyi 518.50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1760.—, Akcje Fabryki broni 309.—, Akcje Tureckie tytoniowe 292.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92.—, Renta majowa 98.40, Austriacka Renta koronowa 97.60, Węgierska Renta koron. 93.10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.55, 4 pr. Listy Banku krajowego 92.—, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 99.50, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 90.—, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 98.25, 5 pr. Listy Banku hipotecznego 109.50. 4-pr. Galic. Obligacje propinacyjne 96.30. 4 pr. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93.—. 4 pr. Pożyczka miasta Lwowa 87.50, Losy tureckie 108.25, Marki 117.60, Ruble 253.50.

Berlin, 1 kwietnia. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 220.40. Towarzystwo dyskontowe 192.—.

Uspokobienie: spokojnie.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Zbiór przepisów odnoszących się do kościoła i duchowieństwa katolickiego na podstawie zbioru ustaw administracyjnych, zestawionych przez Wp. Ignacego Korzeniowskiego, c. k. radcy Namiesništwa, jest do nabycia u autora, ul. Czarnieckiego 1. 24, tudzież w administracji Gazety kościelnej, w konsystorzu we Lwowie i Krakowie po cenie 4 kor. 50 hal. z przesyłką za egzemplarz.

COLOSSEUM THORNA.

Od 16. marca zupełnie nowe sensacje. Miss Ella ze swimi lwami. Les Gardenias, gimnasty, czny akt napowietrzny. Freeze Brothers, zonglerzy 32 tamburynami. Me. Luskys arabesque skoczki. Carlo Benedetti, medyczna zagadka. Les Aubert, tancerze napowietrzni. Luigi Cavana, włoski aktor transformacyjny. Daniel i Miss Betti, fenomenalni ekwilibryści. Conchitta, hiszpańska tancerka; komedia pantomina Tramp. Codziennie o godz. 8 wieczorem wielkie przedstawienie. W niedziele i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu. Co piątku High-Life.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Jako dobrą i pewną lokację polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że nabywszy

„HOTEL IMPERIAL“ WE LWOWIE

gruntownie go odnowiłem i zaprowadziłem rozmaite rekonstrukcje i ulepszenia, tak że hotel Imperial pod względem komfortu i czystości nie ustępuje pierwszorzędny hotelom zagranicznymi. Mimo znacznych wkładów jakie poczyniłem, obniżyłem ceny pokoi tak, że obecnie polecić mogę pokoje już od 2 koron począwszy wraz z usługą.

Zapewniając, że usilnem mojem staraniem będzie zadowolili wszelkie wymagania szan. P. T. Publiczności polecam się łaskawym względem i kreślę z poważaniem

A. Jankowski.

Przyjechał do Lwowa

dnia 1 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. T. hr. Sobańska z Podola ross., M. br. Wasilko z Czerniowiec, M. Wydzga z Królestwa, S. hr. Komorowski z Sikiernie, F. Krieger z Ro-

pienki, K. Szumski z Borysławia, K. Zenowicz z Krakowa, E. Rozwadowski z Chłyczyc, H. Macher z Jasła, S. Skalska z Podmojsca.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dni powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 20 hal. — Wszyskie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. kwietnia 1901.

I. Akcyje za sztukę.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	620
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 k.)	354	364
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	435
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	556
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	150
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	410
Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	420

II. Listy zastawne za 100 K.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50
" " 4 1/2% w. a. los w 50 l.	98	98 70
" " 4% w. a. los w 50 l.	90	90 70
" " kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	98 90	99 60
" " 4% w. a. los w 57 l.	92	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	92	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4%	93	93 70
los w 41 1/2 lat	91 10	91 80
4% los. w 56 lat	—	—

III. Oblig. za 100 K.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	96 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101 30	102
" " 4 1/2% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne Banku kr. (4em.) 4%	92 50	93 20
Kolej. lokalne dttto 4% w. a. po 200 k.	92	92 70
Pożyczka kraj. 6% w. a. z r. 1873	100	—
" " 4% po 200 keron	92 80	93 50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	87 70
" " 4 1/2% po 200 k.	97 25	97 95

IV. Losy.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	71
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—

V. Monety.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Dukat cesarski	11 27	11 45
20 frankówka	19	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	256
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 70
100 marek niemieckich	117 40	117 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. marca 1901.

A. Ogólny dług państwa.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.30	98.50
lut-y-lipiec	98.30	98.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.15	98.35

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.20	141.20
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
" " 1864 po 100 zł.	206.—	208.—
" " 1864 po 50 zł.	204.—	206.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.60	303.60

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	97.80

C. Obligacje kolejowe.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.30	116.30
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	494.50	498.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	121.40	122.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	428.60	429.60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.30	95.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.50	117.70
" " w wal. kor. za 200	92.85	93.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	99.40	100.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	173.—	174.—
" " za 50 zł. (100 kor.)	173.—	174.—

E. Obligacje indemnizacyjne.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.85	92.55

F. Inne publiczne pożyczki.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.60	93.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	92.50	93.40
" " obl. prop. " 1893 za 200 k. 4 pr.	96.—	96.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	108.75	109.75

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	243.50	245.50
" " 1889 3 pr.	239.50	241.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
" " los 4 pr.	93.50	94.—
Gal. ake. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
" " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98.25	99.25
" " " 60 lat za 200	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
" " " 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
" " " 4 pr. stare	93.—	94.—
" " " 4 pr. za 200 kor.	91.10	91.60
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisja 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	99.—	100.—
" " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.90	98.60
" " " " 1887 4 pr.	100.—	100.90
" " " " 1888 4 pr.	98.20	99.—
" " " " 1891 4 pr.	98.—	98.50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.20
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.60	106.60
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.70	94.60

J. Losy (za sztukę).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	17.25	18.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	396.—	398.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	147.—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	69.25	71.25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.50	60.—
Palffy 40 zł. mk.	150.—	152.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.50	26.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	—	—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	73.—
St. Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	600.—	—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—

K. Akcyje banków (za sztukę).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Banku Anglo-aust. 240 kor.	285.50	286.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2525.—	2535.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	724.—	726.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1420.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433.—	434.—
" " Austro-węg. 600 zł.	1635.—	1689.—
" " Związkuw. (Unionbank) 200 zł.	570.50	571.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	268.50	269.50
Zivnostenska banka 100 zł.	269.—	270.—

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6230.—	6250.—
Kołoński kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
" " Czern.-Jassy 200 zł.	547.—	549.—
" " wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" " państwowych 200 zł.	—	—
" " południowej 200 zł.	—	—
" " węg. galic. I. 200 zł.	420.—	424.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	830.—	832.—

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Tow. kopalń węgla w Brück 100 zł.	870.—	878.—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	890.—	910.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	479.—	480.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1785.—	1795.—
Schodnicy 500 kor.	1390.—	1395.—
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	467.—

N. WEKSLA.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.57	117.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.22	240.45
Paryż za 100 franków	95.40	95.52
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117.65	117.85
Włoskie banki	90.40	90.60
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	9

Licytacje.

L. cz. E. 43/01 (3) [2581 2—3]
Na żądanie Kasy Oszczędności m. Jasła, zastąpionej przez adw. dra Chwaliboga w Jasle, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Brzostku, licytacja realności ks. gr. gm. kat. Bączalka objętej, Michała Kosińskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3854 kor.

Najniższa cena wynosi 2568 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 6. marca 1901.

L. cz. E. 518/00 (4) [2595 2—3]
Na żądanie Tekli Kochanowskiej, prywatnej w Barszczowicach, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności pod lk. 153 w Barszczowicach położonej objętej wyk. hip. l. 248 ks. gr. gm. Barszczowice, Wasyła Czandaty własnej, składającej się z połowy par. bud. 58/2 i stojącej na niej połowy chaty i z połowy par. grunt. 536.

Połowa tej nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona a mianowicie połowa domu na 100 kor., połowa par. bud. 58/2 na 80 kor., a połowa par. grunt. 536 na 40 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 146 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 18. marca 1901.

L. cz. E. 495/99 (11) [2510 2—3]
Dnia 1. maja 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja 13/14 części realności lwh. 61, 13/14 części realności lwh. 63, 6/14 części realności lwh. 24, 8/21 części realności lwh. 25, 13/21 części realności lwh. 63, 13/14 części realności lwh. 71, 11/21 części realności lwh. 72, całych realności lwh. 67 i lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Daszówka objętych.

Nieruchomości te są ocenione a mianowicie: 13/14 części lwh. 61 na kwotę 1300 kor., 13/14 części lwh. 63 na 185 kor. 73 hal., 6/14 części lwh. 24 na 243 kor. 57 hal., 8/21 części lwh. 25 na 228 kor. 57 hal., 13/21 części lwh. 63 na 123 kor. 83 hal., 13/14 części lwh. 71 na 371 kor. 44 hal., 11/21 części lwh. 72 na 62 kor. 86 hal., realność lwh. 67 na 200 kor. i lwh. 70 na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 13/14 części lwh. 61 kwotę 866 kor. 67 hal., co do 13/14 części lwh. 63 kwotę 132 kor. 82 hal., co do 6/14 części lwh. 24 kwotę 165 kor. 72 hal., co do 8/21 części lwh. 25 kwotę 152 kor. 38 hal., co do 13/21 części lwh. 63 kwotę

82 kor. 56 hal., co do 13/14 części lwh. 71 kwotę 247 kor. 64 hal., co do 11/21 części lwh. 72 kwotę 41 kor. 92 hal., co do realności lwh. 67 kwotę 133 kor. 34 hal., co do lwh. 70 kwotę 133 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 23. marca 1901.

L. cz. E. 488/00 (2) [2592 2—3]
Dnia 26. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. I. licytacja realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Libertów.

Nieruchomość powyższą wraz z przynależnościami oceniono na 2336 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 1557 kor. 62 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. E. 386/00 (4), E. 804/00 (4) [2440 2—3]
W sądzie tutejszym odbędą się w dniu 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. II. następujące licytacje:

I. 1/8 części realności lwh. 291 gm. Rawa, ocenionej na 331 kor. 21 hal., 1/4 części lwh. 379 gm. Rawa, ocenionej na 64 kor. 95 hal., 1/8 części realności lwh. 1159 tejże gminy, ocenionej na 15 kor. i 1/4 części tudzież 2/3 części realności lwh. 1331 gm. Rawa, ocenionych na 40 kor.

Najniższa cena za wszystkie powyższe części nieruchomości wynosi 301 kor.

II.) a) 1/3 części realności lwh. 488 gm. Ruda manasterek, ocenionej na 256 kor. i b) całej realności lwh. 735 tejże gm. objętej, ocenionej na 45 kor., już wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Najniższa cena wynosi ad II.) a) 220 kor., ad II.) b) 30 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. 573/1 (1) [2629 2—3]
Dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 567/l. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 300 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 18. marca 1901.

L. cz. E. 139/01 (6) [2482]
Na żądanie Mejlacha Zwiebla, odbędzie się dnia 3. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja realności lwh. 378 gm. kat. Przedmieście, Łucyi z Muszów 1o Pacułowej, 2o Orłosiowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1455 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 939 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zańcut, dnia 14. marca 1901.

L. cz. E. 177/01 (4) [2557 1—3]
Dnia 7. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 584 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 447 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 298 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 7. marca 1901.

L. cz. E. 1997/00 (4) [2501]
Dnia 7. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 93 gm. Olesno.

Nieruchomość oceniona na 2940 kor., przynależności na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 2040 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. XIII. 3028/00 (5) [2614]
Na żądanie Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie i Filii c. k. uprzyw. Banku hipot. w Krakowie, odbędzie się dnia 7. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 54

w Krakowie, licytacja realności lwh. 389, 421 i 450 ks. gr. Zwierzyniec objętych, p. Ignacego Plessnarza własnych, bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: lwh. 389 na 2084 kor. 67 hal., lwh. 421 na 8808 kor. 60 hal., lwh. 450 na 1633 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 389 — 1389 kor. 78 hal., lwh. 421 5872 kor. 40 hal., lwh. 450 — 1089 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 1817/00 (4) [2475]
Na żądanie Arona Silberscheina w Jezierzanach, odbędzie się dnia 8. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 544 ks. gr. gm. kat. Kozaczyna objętej.

Nieruchomość powyższą, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 9. marca 1901.

L. cz. E. 1389/00 (7) [2650]
Na żądanie Motia Scharfa, odbędzie się dnia 12. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności objętej lwh. 15 gm. Brykula nowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. 1713 (4) [2647]
Na żądanie Józefa Nowakowskiego i Anny Nowakowskiej, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie podpisany w biurze Nr. 2 w Podhajcach licytacja realności lwh. 526 ks. gr. gm. kat. Siołko, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 120 kor.
Najniższa cena wynosi 80 kor.
Warunki licytacyjne mogą interesowani przejrzeć w sądzie tutejszym.
O. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. E. 1693/00 (3) [2622]
Dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. licytacja połowy realności lwh. 411 gm. Nadwórna przy ulicy Stanisławowskiej, Wachny Schneid, Leizora Jojny 2 im., Judy, Izraela i Meiera Tropperów własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona: budynki na 725 kor., grunta na 1075 kor. 24 hal.
Najniższa cena wynosi 900 kor. 12 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
O. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 1580/00 (4) [2576]
Dnia 2. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacja 3/4 części realności lwh. 311 ks. gr. gm. kat. Kołaczycze objętej.
Nieruchomość ta w 3/4 częściach oceniona została na 250 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 166 kor. 66 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
O. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 6. lutego 1901.

Konkurs.

L. 1711 [2607 3-3]
KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Pistyniu — do tego okręgu sanitarnego należą, ośm gmin i obszarów dworskich: Pistyn, Mykietyniec, Chomeczyn, Izekory, Prokurawa, Brutury, Kosmacz i Utoropy o ilości 13,411 mieszkańców.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a mianowicie §. 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 i Dz. ust. i rozp. kr. nr. 82.
Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Roczna płaca połączona z tą posadą wynosi 1000 koron oraz ryczałt na objazdy służbowe rocznych 700 kor.

Ubiegający się o tą posadę winni wnieść należyce udokumentowane i ostatekowane podania do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie po koniec kwietnia 1901 i wykazać się, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazatelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdatność

Pierwszeństwo między kandydatami otrzyma lekarz, który wykaże się praktyką szpitalną w dziedzinie chorób skórnych i wewnętrznych.

Podania nie udokumentowane lub po terminie wniesione, uwzględnione nie zostaną.

Posada ta na razie zostanie nadana prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 26 marca 1901.

L. 8061. [2630 2-3]
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w c. k. męskim seminarium nauczycielskim w Krakowie z prawami i obowiązkami nauczyciela głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory i prawo dodatków pięcioletnich ujemowane ustawą z 19. września 1898, Nr. 174 Dz. up.

Podania należyce udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzone w języku niemieckim na przepisany formularz (Qualifikationstabelle) należy wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władzy przełożonej, najpóźniej do końca kwietnia b. r.

Kompetenci pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych policzone im były na posadzie, o którą się ubiegają, nie tylko do ogólnej ilości lat służby, lecz także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 cytowanej ustawy, winni w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, których dostąpić można na podstawie przytoczonych przepisów ustawy.

Z. c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 23. marca 1901.

L. W. kr. 20.441. [2632 2-3]
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziesięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Józefa I. jubileuszowa fundacja“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1901/1902 w c. i k. akademii wojskowej (terezyńskiej) w Wiener Neustadt, w c. i k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. i k. akademii marynarskiej we Fiumie, ewentualnie zaś także w c. i k. wyższej szkole realnej na (rok II. i III.) jeżeliby w tejsze miejsce jakie w śródczasie zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. akademii wojskowych.

Do c. i k. akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca nie będą kandydaci wcale powoływani.

Rok szkolny 1901/1902 rozpocznie się w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1901 w c. i k. akademii marynarskiej z dniem 16. września 1901, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1. września 1901.

O powyższe miejsca funduszowe mogą

się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austriackie wykazujące warunki poniżej podane.

Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów winien wykazać:

- 1) że posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej;
- 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;
- 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;
- 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20. zaś dla akademii marynarskiej rok 16. a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17. lat a dla akademii marynarskiej lat 14. wiek oblicza się z dniem 1. września 1901;
- 5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze.

W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok akademii wojskowych w Wiener Neustadt lub Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej tj. (szkoły realnej lub gimnazjum) zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Wojskowa Akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty strzeleckiej i kawalerii a techniczna akademia wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego zaś akademia marynarska dla służby wojennej na morzu.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy żyją sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

- 1) poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym,
- 2) metrykę chrztu lub urodzenia;
- 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej;
- 4) świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;
- 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1900/01; tudzież świadectwa za cały rok 1899/900; powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za bieżący rok szkolny 1900/01; aspiranci zaś do akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkół średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półroczia;
- 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe, ma już samoistnie utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendium.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Kto by chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia

własnym kosztem tylko ubodzy kadnydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi.

Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszty wykupowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. maja 1901 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24. marca 1901.

G r o t t.

L. 885. [2600 2-2]

K o n k u r s.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej prowizorycznej posady dozorczy więzień IV. kategorii plas przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wisniezu obok Bochni, upływa z dniem 30 kwietnia 1901.

O. k. Dyrektora Zakładu kary.
Wisnicz, dnia 26. marca 1901.

L. 284.

Niniejszem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na stałą posadę nauczycielską:

I. W szkole 6-klasowej żeńskiej w Czortkowie na posadę starszej nauczycielki ewentualnie także na posadę młodszej nauczycielki w tej szkole z poborami III. klasy plac.
Kompetentki o posadę nauczycielki starszej, które posiadają egzamin do szkół wydziałowych, będą mieć pierwszeństwo.

II. Na posadę nauczyciela w szkole 1-klasowej w Szmańkowcach z poborami IV. klasy plac.

Językiem wykładowym w obu szkołach jest język polski.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie w terminie do dnia 30. kwietnia 1901.

Czortków, dnia 2. marca 1901.

L. 330.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Cieszanowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela kierującego i na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) w szkole 2-klasowej w Cewkowie.

II. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Dachnowie i Ułazowie.

III. Na posady nauczycieli w szkołach ludowych 1-klasowych: w Bihalach (z płacy potrąca się dochód z gruntu w kwocie 20 K 26 h), Brusnie starem, Dzikowie nowym, Futorach, Gorajcu, Hucie różanieckiej, Lipsku, Miłkowie, Moszczanicy, Narolu wsi, Opacie, Podemszczyźnie, Suchej woli, Załużu, Zapalowie.

Do posad wymienionych przywiązane są pobory IV. klasy plac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

W szkołach w Cewkowie, Hucie różanieckiej, Lipsku, Miłkowie, Moszczanicy i w Narolu wsi jest język wykładowy polski w innych szkołach ruski.

Ubiegający się nauczyciele (lki) o jedną z powyż wymienionych posad mają wnieść należyce udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najdalej do dnia 30. kwietnia 1901.

Cieszanów, dnia 8. marca 1901.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Do L. N. 28 519 [2631 2-3]

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posada jest do obsadzenia	Dochody przywiązane do tej posady				Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba		Władza do której prośby mają być wniesione	Termin ubiegania się	Uwaga.
		Płaca	Dodatek na mieszkanie	Dodatek aktywny	Dyety		odbyć	złożyć			
		koron	kron	koron	koron		praktykę na próbę i jak długo	egzamin i z jakich przedmiot.			
Jedna albo dwie posady drogistów.	W galicyjskich okręgach budowniczych.	1.000 z prawem posunięcia się do wyższej płacy w kwocie 1.200 koron.	—	Według przepisów § 9 ustawy z 26. grudnia 1898 Dz. u. p. Nr. 355.	—	Ubiegający się o posadę ma władać językami krajowymi, umieć czytać, pisać i rachować, być obznajomiony praktycznie z profesją murarza, kamieniarza lub cieśli. Pożądanym jest także aby umiał rysować, o ile to od empiryka w jednej z wymienionych profesji wymaganiem być może.	—	—	Prośbę wnieść należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 30. kwietnia 1901.	Na opróżnione posady jest 142 prenotowanych.

L. 202.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Grybowie ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 5-klasowej mieszanej w Cieżkowicach z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 1-klasowej szkole w Ostruszy z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

O posadę tę mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

Na posady w IV. klasie płac:

2. Na posady nauczycieli (lek) samodziśnych w 1-klasowych szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim w Siótkowej i Wilczykach, z językiem wykładowym ruskim w Bereście, Bińczarowej, Izbach i Polanach.

Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych z językiem wykładowym polskim w Bruśniku, Jastrzębi, Polnej, Ptaszkowej i Zborowicach.

Nauczyciele starsi służbą, a obarczeni rodziną mogą przy nominacji na posady samodziśne otrzymać wyższy stopień płacy.

Ubiegający się opowiesz posady mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie w terminie do dnia 30. kwietnia b. r.

Grybów, dnia 25. lutego 1901.

L. 111.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich z poborami IV. klasy płac po myśli art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 85 mianowicie:

a) Posady nauczyciela kierującego w szkole 2-klasowej mieszanej w Kluczowie wielkim.

b) Po jednej posadzie nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych mieszanych w Kluczowie wielkim, Książdworze i Myszyńcu.

c) Posad nauczycieli (lek) samodziśnych w 1-klasowych szkołach mieszanych w Łuczy, Markówce, Słobodzie rungurskiej i Tekuczy. We wszystkich wymienionych szkołach jest język wykładowy ruski.

Należycie udokumentowane podania wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pecznejźnie w terminie do dnia 30. kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Pecznejźn, dnia 10. marca 1901.

L. 801.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad:

A) Nauczycieli kierujących w 2-klasowych szkołach w Brodkach, Jaryczowie starym, Srokach lwowskich, Zapytowie i w 3-klasowej szkole w Zubrzy.

B) Nauczycieli (lek) samodziśnych w 1-klasowych szkołach: w Borkach janowskich, Czarnuszowicach, Czerkasach, Gańczarach, Głuchowcu ad Gaje, Kuhajowie, Mostkach, Podziemnem, Podliskach małych, Polanie, Popielanach, Srokach szczyrceckich i Zagórzcu.

C) Nauczycieli (lek) młodszych w 2-klasowych szkołach w Dmytrzu, Dublanach, Grzybowicach, Hermanowie, Krotoszyńcu, Leśniowicach, Piaszkach, Pikułowicach, Porsznicy, Prusach, Rakowcu, Remenowie, Solonce, Żyrawce i w 3-klasowych szkołach w Mikłaszowie i Siemianówce.

Do powyższych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac po myśli art. 11. ust. kraj. Nr. 85 a nadto do posad ad A) i B) wolne mieszkanie i użytek z 1 morga pola.

W szkołach w Dublanach, Gańczarach, Krotoszyńcu, Prusach, Rakowcu, Siemianówce i Zubrzy jest język wykładowy polski, w innych zaś szkołach język ruski.

Nauczyciele (iki) starsi służbą i obarczeni rodziną mogą przy nominacji na posady pod A) i B) otrzymać wyższy stopień płacy.

Kompetujący o wymienione posady winni za pośrednictwem przełożonej c. k. Rady szkolnej okręgowej wnieść podania (osobne co do każdej posady) wraz z tabelą kwalifikacyjną i dowodami uzdolnienia i dotychczasowej służby do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w terminie do dnia 30. kwietnia 1901.

We Lwowie, dnia 11. marca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/00 (149)

[2637]
W konkursie nieobjętej masy spadkowej Abrahama Jachimowicza celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 17. kwietnia 1901, wyznacza się audyencyę na dzień 18. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 10. Rzeszów, dnia 20. marca 1901.

L. cz. S. 2/99 (71)

[2644 1—3]
W sprawie konkursowej firmy E. Rozwadowski i Syn, celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały na wniosek p. Zarządcy masy o zrealizowanie reszty majątku w drodze publicznej licytacji, przeprowadzenia takowej, tudzież na wniosek o sposobie zakończenia konkursu wyznaczam na dzień 15. kwietnia 1901 o godz. 9 i 11 przed południem i na wszystkich wierzycieli tudzież i dłużnika wzywam.

Limanowa, dnia 18. marca 1901.

C. k. Rada Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 45/1

[2367 1—3]
Henryk Dileh z Biegonic uznany został za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego Jan Kreutz z Biegonic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 9. marca 1901.

L. cz. IV. 397/97 (10)

[2566 1—3]
Kuratel nad Wasylem Dziubanem z Dzwiniogrodu z powodu marnotrawstwa została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 19. maja 1900.

L. cz. P. 3/1 (3)

[2466 1—3]
Tymka Bugieł z Potutor uznano marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Denysa Skalskiego z Potutor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 24. grudnia 1900.

L. cz. IV. 594/96 (31)

[2508 1—3]
Kuratel nad Franciszkiem Dziedzicem z Dąbrówki zawieszoną z powodu marnotrawstwa zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 8. marca 1901.

L. cz. P. 50/01 (1)

[2499 1—3]
Marya Borger z Białej, uznana za umysłowo chorą.
Kuratorem jej Salomon Borger z Białej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Białe, dnia 8. marca 1901.

L. cz. P. 429/00 (1)

[2504 1—3]
Ksenia Jachnicka z Lubienia wielkiego z powodu marnotrawstwa oddana pod kuratelę. Kuratorem jej ustanowiony Jan Kondziola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. VII. 142/94 (13)

[2604 1—3]
Zawieszoną nad Jakóbem Egerem z Sapieżanki tus. uchwałą z 12. sierpnia 1894 l. 8102 kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 20. marca 1901.

L. cz. P. 38/01 (1)

[2586 1—3]
Jakób Caputa, syn Wojciecha z Kameszniczy, uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Nowaka z Kameszniczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Miłówka, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. P. 55/01 (6)

[2588 1—4]
Antoni Bednarz gospodarz z Tryńczy, uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Jana Bednarza.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 22. lutego 1901.

L. cz. P. 39/01 (1)

[2598 1—3]
Petro Pytypiuk z Nowosieli, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kabana z Nowosieli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 11. marca 1901.

L. cz. L. 16/0 (4)

[2580 1—3]
Hryś Dżus z Wierzbizża, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Dżusa z Wierzbizża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. L. 7/00 (3)

[2564]
Tomasz Stasienko z Andryanowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Maczura z Andryanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, 11. grudnia 1900.

L. cz. P. 35/1 (23)

[2507 1—3]
Dr. Dyonizy Molezkowski z Halicza został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono ks. Leonidasa Molezkowskiego ze Scianki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. L. 11/99 (4)

[2578 1—3]
Maryę Holubowicz z Wielowsi, za przewlecznie obłąkaną uznano i ustanowiono dla niej Henryka Holubowicza, ekonoma w Sanoczku kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 21. sierpnia 1899.

L. cz. P. 57/01 (7)

[2549 1—3]
Annę Pauluk z Folwarków wielkich, uznano marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Iwasika z Folwarków wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 11. marca 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 83/1 (2)

[2663]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zabrane B. Brennerowi kupcowi w Podgórzu, 11 sztuk kart korespondencyjnych przedstawiających obnażoną kobietę a to:

1. (poz. 431) trzy kobiety z napisem „Le tre Grazie“ druk Nr. 175;
2. (poz. 432) trzy kobiety z napisem „Le tre Grazie“ druk Nr. 179;
3. (poz. 433) kobieta we wodzie druk Nr. 1253;
4. (poz. 434) leżąca kobieta „Köder“ druk Nr. 1370;
5. (poz. 435) kobieta z koszem druk Nr. 1481;
6. (poz. 436) kobieta na drzewie druk Nr. 1358;
7. (poz. 437) siedząca kobieta druk Nr. 406;
8. (poz. 438) kobieta z wachlarzem druk Nr. 1364;
9. (poz. 439) kobieta zapisem „Irrlicht“ druk Nr. 876;
10. (poz. 440) mężczyzna i kobieta z napisem „Der kable Asten am Rothhaargebirge“;
11. (poz. 441) mężczyzna i kobieta Nr. 466 zawierają znamiona występku z §. 516 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 29. marca 1901.

L. cz. Pr. III. 85/1 (2)

[2665]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 7. czasopisma „Bocian“ z dnia 1 kwietnia 1901 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem:

- I. „Kronika przedświąteczna“ w ustępach od słów „jak jej smakuje“ do żywem pogrzebany“ i od „wyraziłem się“ do „chce ułatwić“ strona 2 łam 1 i 2;
- II. „Z dyskursów małżeńskich“ całe str. 4. łam. 2;
- III. „Na ulicy“ od słów „co ma“ do końca str. 4. łam. 2;
- IV. „Ważny powód“ od słów „Jak się ojeu“ do końca str. 5 łam. 3;
- V. „Napis pod ryciną na stronie 6 od słów „mój panie“ do końca;
- VI. „Magnetyzm“ całe str. 8 łam. 3;
- VII. Ostatnia zwrotka pod ryciną na str. 12 od słów „Wreszcie przyjdzie“ do końca str. 12 łam. 3 zawierają znamiona występku z §. 516 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 30. marca 1901.

L. cz. Pr. III. 84/1 (2)

[2664]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 13. czasopisma „Obrota ludu“ z dnia 30. marca 1901 artykuł pod tytułem „Skąd powstaje nienawiść ku żydom“ całe strona 4. 5. 6. zawierają znamiona występku z §. 302 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 29. marca 1901.

Zl. 69.

[2450]
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. März 1901, Pr. I. 74/1, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Zajmy finanční stráž“ vom 16. März 1901 wegen der Stelle von „Po vyspání dukladné“ bis „vymáčeným klasum“ des Artikels: „Nový odměrný přístroj na mlá“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 20. März 1901, Pr. VIII. 32/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. Lenzenmonats 2014 (1901) wegen der Stellen von „In den einzelnen“ bis „Moraltheologie anzuführen“ des Artikels: „An die Verteidiger der Moral des Jesuiten Alfons von Viguori“ nach §§. 302, 305 und 516 St. G.; von „Die Weltgeschichte wird“ bis „entsprechend auszuüben“ des Artikels: „Juden-gernechte Regungen und die Judenfrage“ nach §. 302 St. G.; von „Hohenkirchen in“ bis „Siehe Viguori-Moral!“ des Artikels: „Eine Stimme aus dem Volke“ nach §. 122 b St. G.; von „Sie schreiben: Die“ bis „an der Arbeit“ im Briefkasten nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilen hat mit dem Erkenntnis vom 20. März 1901, Pr. 16/1, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 15. März 1901 wegen der Stelle von „Dnes, po celem“ bis „musims za zariditi“ des Artikels: „Vzpomínky bojovníkům za svobodu“, des Artikels: „At zije c. k. internacionala“ und des Artikels: „Vlad- ma rekruty“ nach §§. 63, 64, 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 20. März 1901, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Deutsche Stimmen aus Mähren“ vom 17. März 1901 wegen des Zeitartikels: „Unheimliche Reactionsluft“ nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 18. März 1901, Pr. 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 15. März 1901 wegen des Artikels: „Dosta vise“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 41/1 (1)

[2617]
Przeciw Iwanowi Ozerewyk, synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Romana Radezuka, syna Michała pozew o uznanie własności i intabulację 1/5 części whl. 53 gm. Burdiakowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień kwietnia 1901 o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Iwana Ozerewyka, syna Stefana, ustanawia się p. dr. Dorudziaka, adw. w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Ozerewyk, syna Stefana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 14. marca 1901.

Ч. спр. С. IV. 20/01 (1)

[2596]
Против Романови Сікора і тов., котрого місце побуту не в відоме, внесла Арафія Сікора зам. Турок в ц. к. повітовім суді у Винниках позов о узнане права власности і віддачу в поєданє 1/4 невиділеної частини поєлности гр. вик. гіп. ч. 64 гр. Германів.

На підставі pozwu визначено термін до усної розправи на день 10. цвітня 1901 год. 9 перед полуднем.

Для стереження прав Романа Сікора, установляє ся п. Янка Козака, у Германові куратором.

Тойже куратор буде свого куранда в вгаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосять ся або вининить повновластєя.

Ц. к. повітовий суд, Відділ IV.

Винники, дня 22. марта 1901.

L. cz. C. I. 55/1 (1)

[2628]
Przeciw Józefowi Zgłobickiemu, którego miejsce p.bytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Michała Bilika z Dobkowiec pozew o własność i wpis do 1/4 części realności lw. ks. gr. gm. Dobkowiec.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do usnej rozprawy na dzień 19. kwietnia 1901 godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Józefa Zgłobickiego, ustanawia się p. Marcina Kornaka w Dobkowiecach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 22. marca 1901.

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego brzeżańskiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legimacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Brzeżanach.

W y k a z

posiadaczy dóbr tabularnych, uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem wielkich posiadłości, okręgu wyborczego Brzeżańskiego.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Aschkenazy z Imberów Mechla Axentowicz Józef Bajewski Kazimierz Bańkowska 1-o voto Starzyńska z Kopystyńskich Mayer Bazylianów konwent w Krasnopuszczu Biesiadeccy Franciszek i Wanda	Niedzieliska. Danileze. Wybudów. Babuchów.
Biesiadecka z Wereszczyńskich Wanda i dr. Józef Wereszczyński dożywot. Biliński Kaczkanowicz Franciszek Bittner Jakób Błażowski Julian, br. Brzeżańskie rzym. kat. probostwo Bocheńskiego Alojzego masa spadkowa Bocheński Franciszek Salezy Berzemscy Emilia i małol. Józef Michał 2 im. i Zofia Marya 2 im. Brill Abraham Brzozdowce rzym. kat. probostwo Cieński Bolesław Cieński Marcin Czyżewicz Adam, dr. med. Czajkowski Henryk Nikodem 2 im. Czajkowskiego Jana masa spadkowa Czajkowski Włodzimierz Czechowicza z hr. Komorowskich Zofia, hr.	Krasnopuszcza. Firlejów z przyl. Wojtowstwo, Firlejów i folwark czyli kolonia Józefów. Korzelice z Hulkowem.
Czermiński Kazimierz Cywińska Marya dożywotniczka i małoletnie Ksawery, Janina, Konstanty, Rafał, Franciszek, Stanisław i Janusz Cywińscy Cywińska Wanda Cywińska Marya Eufenia 2 im. małoletnia Felkel Julian, Męciński Waleryan, Nikodem i Klara Gintowt Dziewiałkowscy, Feliks, Narcyz i Stanisław Gintowt Dziewiałkowscy, Starzewski Stanisław, Starzewska Teresa małol. Starzewscy Ignacy i Romualdy masa spadkowa, Dąbrowska Joanna, Hilary Gintowt Dziewiałkowski, masa spadkowa Klementyny Łysakowskiej, Nowosielska Marya Helena 2 im. i Tyszkowski Maryan Leon 2 im. Feuerstein Wolf i Gittla Fredrowa Felicya, hr. Galicyjski Instytut Sióstr Miłosierdzia Gelber z Bierów Marya Gelber Abraham	Leszczyn. Łanki górne część „Zagniła“ zwana. Czeremchów. Dryszechów. Horodyszcze, Otyniowice. Mużyłów i Derenicha. Kniesioło.
Głowinsey Alfred i Marya Gołębski Kazimierz Gołębski Juliusz Gołębski Władysław Gołaszewski Napoleon Grad Chaim Gronowetterowie Hersch, Jakód, Eisig i Chaja, Eisen Chaja i Eisig, Jolles Sane i Weitz Hersch Hohendorf Edwin Hojwanowiczowa Marya Minodora 2 im. Horowitz Hersch Horodyska z Ujejskich Aleksandra Marya Zuzanna 3 im. Jabłonowski Stanisław, książe	Borusów. Czyżyce. Kurów ad Kunaszów. Kunaszów. Podhajce, Rudniki, Łysa, Siółko i Popławy. Bóbrka, Łany, Ernsdorf. Pietniczany-Behfeld. Sarniki. Glinna, Kaplińce złoczowskie, Chrobrów, Chorościec i Złoczówka. Lipica górna część I. Budyłówka, Płotyce.
Jaruntowski Jan i Franciszek Jażwiński Karol Piotr Aleksander 3 im.	Telacze część „Stadnica“ zwana. Telacze. Chlebowice świrskie części.
Jorkasch Koch Adolf, br. Kraśnińskiego Ludwika hr. masa spadkowa	Telacze część „Stadnica“ zwana. Telacze. Chlebowice świrskie części.
Kalinowski Józef Kalasanty 2 im., hr. Kędziński Stanisław Krasucki Józef i Wojeichowski Karol Krasicki Michał, hr. Krzeczunowiczowa z Tustanowskich Felicya Krzeczunowicz Aleksander	Telacze część „Stadnica“ zwana. Telacze. Chlebowice świrskie części.
Kunaszewska Ludwina Krzyżstofowicz Józef Kuzniewicz Wincenty i Marya Leszczyński Maryan	Telacze część „Stadnica“ zwana. Telacze. Chlebowice świrskie części.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Lityński Edmund Lubinger Dawid Löwenkron Leib Löwenkronowej Chai masa spadkowa Lwów szpital dla chorych pod zarządem zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincen-tego Lwowskie areybiskupstwo rzym. kat.	Litwinów. Podburze. Pleteniec część I. i II. Dobrzanica i kolonia Dobrzanica. Choderkowce.
Mironowicze Eustachy i Zofia Kornela małol. Hrycykiewiczowa z Mironowiczów Micha-lina małol., Harasimowicz Marcin i dr. Illasiewicz Ludwik Małachowska z Rudnickich Marya Maly Ludwika Maniewscy Maryan i Marya Miliński Józef	Bydło, Chochoniów, Dytiatyn, Jabłonów, Kon-kolniki, Meducha, Międzychorec, Somikowce, Słobódka, Zagórze konkolnickie, Biała, Cie-mierzynce, Dunajów, Nowosiółka, Pleników, Podusów, Połuchów, Potoczany, Rekszyn, Wiśniewczyk, Markowa, Cecory, Dumcha-wiec, Horodyszcze, Kozłów, Krasna, Płanża wielka i mała, Pokropiwna, Słobudka, Tau-rów. Obelnica.
Morawska z Szczepańskich Aleksandra Mycielska z Krzeczunowiczów Helena, hr.	Strzałki. Wołowe. Czesniki z Łopuszną. Helenków, Teofipółka, Wiktorówka, Dębina teofipolecka i Medowa z Wymysłówką. Sarnki górne I. Skomorochy nowe i stare, Sarnki średnie i dolne. Borynice, Drohowycze, Horodyszcze cetnar-skie, Juszkowice i Ostrów. Łanki małe czyli Łąki małe. Dusanów. Kopań z Gniłą część. Żolezów z Krzyżanowszczyzną. Andryanówka ad Żolezów. Berteszków. Połowa Boków i Połowa Boków. Lipica górna.
Mycielska z hr. Dembińskich Marya hr.	Pniatyn część folwark „Osowiec“ zwany. Uwsie, Gniłowody.
Niezabitowski Witold Obertyński Zdzisław Olszański Jan Onyszkiewicz Mieczysław Onyszkiewicz Zdzisław Palac Józef Peltzowie Hilary i Anna Perlmutter Joachim i Salka z Melerów Perl-mutter Pertak Henryk Pinińska z Wolańskich Irena Martyna 2 im. hrabina Potocki Roman, hr.	Borszczów, Brykoń, Ciemierzynce część, Kro-ścienko, Ładańce, Przemyślany, Pleników część, Wiśniowczyk część, Wołków część, Wypiski, Budków, Dżwinogród, Horodysła-wice, Hlebowice wielkie, Hrymów, Kocu-rów, Łopuszna, Mikołajów, Olechowiec, Pod-horodyszcze, Podjarków, Podmanasterz, Pod-sosnów, Romanów, Siedliska, Staresioło, Su-chodół, Huta, Hucisko, Szolomyja, Wod-niki, Wołoszczyzna, Wołków część. Zawałów, Jabłonówka, Kamienna góra, Se-redne i Zastawce.
Raczyński Aleksander Stefan 2 im. i mało-letnie Raczyńscy, Edward Jan 2 im., Ma-rya Antonina 2 im., Klementyna Rozalia 2 im. i Karolina Amelia Ignaca 3 im. Rath Emil, Bernard i Amalia Reichmann Mieczysław Rejowa Wilhelmina hrabina	Małowody. Chorostków. Psary z przyl., Doliniany, Dechowa, Pomo-nięta. Podwinie z przyległ. Kutce czyli Babińce i Jurydyka Rohatyn. Brzuchowice. Horożanka.
Rohatyn rzym. kat. probostwo	Białokiernica. Hrusiatyce vel Rusiatyce. Biłka kosztieniów. Duliby. Lipica dolna i Lipica górna część Lipica ru-socka zwana. Zastawce. Janczyn. Dobrowody.
Romer Konstanty hr. Romanowski Ignacy i Joanny z Malinowskich Romanowskiej masa spadkowa Rotenberg Leib Rosenstock Jan Aleksander 2 im. Ruski Dom Narodowy we Lwowie Russocka Jadwiga hr. Russocki Artur hr.	Bienkowce, Fraga, Jahlusz, Podkamień, Sokołówka część „Paulinówka“ zwana. Szwejków.
Safrina Izraela Herza 2 im. masa spadkowa. Sander Edmund Maksymilian 2 im. Schapire z Mozesów Sprince i Schapiry Wol-fa masa spadkowa Starzyńska Leontyna hr. Siostry Miłosierdzia na Kleparzu w Krakowie Skarzyńscy Fortunat Stanisław Karol 3 im. i Olga Medarda 2 im. Slaska z Młockich Bronisława Stanek Rolisław Szeliski Henryk, Szujska z Jełowickich Tekla, Szcziwowsy Karimierz dr. i August Tausehińska z Domsów Emma	Sarnki górne II. Wojciechowice I. i II. Kozłwa. Łaszk dolne. Dryszechów. Bakowce, Leberska wołochowa, Żabokruki, Repechów i Trybuchowce. Hołchocze.
Torosiewicz Jakóba Józefa 2 imion, masa spadkowa, Torosiewicz Aleksandra, Torosiewicz Mikołaj Henryk,	Wierzbów, Wolica. Putiatynce i Łuczyńce Putiatynce część „Ża-bińce“ zwana. Puków.
Tustanowski Władysław i Klaudyi Tustanow-skiej masa spadkowa Tretera masa spadkowa Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Kra-kowie. Tustanowska z Cybulskich Cecylia Tustanowski Julian Tustanowski Władysław Tyszkowski Leon Maryan 2 im. Tyszkowska z Jełowickich Michalina Tyszkiewicz Antoni hr. Ujejski Tomasz Uleniecka Stefania De Veaux Kazimierz br. Walewscy Jan i Franciszka z Lipkowskich Weisshaus Józef i Izidor Winnickiej z Winnickich Sabiny masa spad-kowa Wolańska Irena Martyna 2 im. mał. Wolfarth Bronisław	Budyłów. Wiśniowczyk z Hołodówką i Kotuzów.
	Czerce. Oskrześnice, Wasinezyn, Kalne. Knihinicze, Zagórze. Chlebowice świrskie część i Sanderówka. Chlebowice świrskie część „Malinów“ zwana. Urytwa czyli Maksymówka. Lubsza, Wyspa. Hnilce i Panowice. Chodorów z przyległ. Nossów. Toustobaby IV. scheda. Wierzbie.
	Uwsie i Gniłowody. Kurzany i Wulka.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Wolfarth Zdzisław Wojakowska Tekla Wołodkiewicz Edmund Wybranowska z Pierzchałów Marya Wybranowska z Pierzchałów Ignacy	Podwysokie, Demnia, Hucisko stare i nowe. Korostowice i Stasiowa Wola. Jawcze część folwark Horodków Uszkowice. Kimiierz część Czapernosów Las „Ignacówka” zwana. Kimiierz. Kopań część ad Gnila. Uhrynów. Krzywe z Józefówkiem. Szczepanów. Michałówka-Popławy. Bryńce zagórne z przyległ. Brzezina, Las Dąbrówka czyli Trześcianiec.

We Lwowie, dnia 29. marca 1901.

C. k. Namieśnik:
Piniński w. r.

L. cz. C. I. 42/1 (2) [2619 2—3]

Przeciw nieobecnemu Janowi Bortnińskiemu, wieśniakowi w Siedliskach, wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dynowie skargę o 108 kor.

Ustna rozprawa odbędzie dnia 24 kwietnia 1901 o godz. 9 rano, biuro Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Cichocki w Siedliskach będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, dnia 11. marca 1901.

L. cz. 35.532. [2656 1—3]

W myśl §. 1. ustawy z 18. marca 1872 Dz. u. p. Nr 33, ma być należność ekwiwalentowa opłacana w ratach kwartalnych z góry, t. j. 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca i 1. października każdego roku, zaś w razie nieuiszczenia tych rat w przepisanych terminach należy uiścić wedle §. 2. tejże ustawy odsetki zwłoki od dnia następującego po wspomnianych terminach aż do dnia zapłaty.

C. k. Ministerstwo skarbu postanowiło reskryptem z 21. marca 1901 l. 15484 że w tych wypadkach w których rata kwartalna została uiszczona najpóźniej 10 dnia tego miesiąca w którym stała się płatną, zatem najpóźniej 10. stycznia względnie 10. kwietnia 10. lipca i 10. października każdego roku nie należy pobierać odsetek zwłoki.

Powołany reskrypt ministerialny wchodzi w życie z dniem 1. kwietnia 1901.

Lwów, dnia 30. marca 1901.

L. cz. Tab. 2358/00 [2404]

Franciszkiowi i Agacie Ciepeliem ze Stanisławie należy w sprawie hipotecznej dotyczącej realności lwh. 92 w Kościelnikach do ręczyć tuszą uchwałę z dnia dzisiejszego l. cz. tab. 2358, mocą której dozwolono wydzielania parc. bud. lk. 127/1 i grunt. lk. 789/1, 787/1, 786 w Stanisławicach z kompleksu realności lwh. 92 w Kościelnikach i zapisania za właściciela z nich utworzonego ciała hipotecznego Szymona Weinreba.

Gdy obecnie miejsca pobytu Franciszka i Agaty Ciepeliów nie jest wiadomem, ustanawia się dla strzeżenia ich praw Kazimierza Wojcika ze Stanisławie kuratorem.

Kurator ten będzie zastępował Franciszka i Agatę Ciepeliów w powyższej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki oni się do sądu nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie wskażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. C. I. 581 (1) [2645]

Przeciw Amalii z Tranżów Leszczyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Jakową Rudkę z Germakówki pozew o uznanie własności parc. gr. 2432. whl. 942 ks. gr. gm. Germakówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. kwietnia 1901 o godz. 10 rano do B. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Amalii z Tranżów Leszczyńskiej ustanawia się p. Aleksandra Moskwińskiego w Germakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Mielnica, dnia 21. marca 1901.

L. cz. C. 92/1 (1) [2641]

Przeciw Pajzie Sałat rolniczej z Wiskowa i Antoniemu Łabun rolnikowi, w Czystohorbie których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Dmytra Łabuna rolnika

w Czystohorbie pozew o zapłacenie 914 kor. 28 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. kwietnia 1901 godzinie 9 rano do tego sądu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanym Pajzie Sałat i Antoniemu Łabuna ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsku, dnia 22. marca 1901.

L. cz. Firm. 182. stow. II. 261. [2319]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Spółka oszczędności i pożyczek w Oleszyczach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką” została dnia 9. lutego 1901 wpisana w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniło się siedzibą spółki jest gmina Oleszyce, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 9 grudnia 1900 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest staranie się o materyjalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki, że czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony przełożenie tworzą: zarząd składający się z przełożonego jego zastępcy i trzech członków którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod wycisniętym pieczęcią (stampilią) brzmieniem firmy położy podpis przełożony zarządu względnie jego zastępcy i jeden z członków Zarządu, że na walnem zgromadzeniu z 9 grudnia 1900 wybrano przełożonym zarządu Juliusza Pfeigera, kontrolora szkód gradowych w Oleszyczach, jego zastępcą Franciszka Mrozowskiego, kasyera dóbr w Oleszyczach a członkami zarządu ks. Antoniego Makara gr. kat. proboszcza w Woli oleszyckiej Józefa Woleńskiego, kierownika szkoły w Oleszyczach starych i Jakóba Maga kierownika młocarni w Oleszyczach że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie na tablicy w lokalu spółki, a w razie potrzeby w Gazecie Lwowskiej.

Odpowiedzialność członków jest nieograniczoną a udział pojedynczy członka wynosi 10 koron.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. Firm. 172/1 pojed. III. (3) [2398]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Maurycy Haas” której używać będzie Maurycy Haas jako właściciel restauracji w Podgórzu podpisując takową imieniem i nazwiskiem.

Kraków, dnia 26. lutego 1901.

L. 421/01 [2635]

Wydział krakowski Izby adwokackiej ogłasza, iż dr. Abraham Tilles wpisany został z dniem 26. marca 1901 na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Kraków dnia 26. marca 1901.

L. cz. Firm. 208. sp. III. 202.

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Holländer & Aschkenazy” została dnia 15. lutego 1901 wyisana w rejestrze handlowym dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniło się, że główną siedzibą firmy jest Bóbrka, że jawnymi spółnikami są Dawid Holländer, kupiec w Bóbrce a Joel Aschkenazy kupiec w Rudkach z których każdy ma prawo zastępować spółkę na

[2321]

zewnątrz i podpisywać firmę, że każdy z tych spółników firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod brzmieniem firmy podpisze swoje imię i nazwisko z dodatkiem „perme”, że spółka rozpoczęła swe czynności w drugiej połowie r. 1899, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem w Sokółowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21. lutego 1901.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Panów subskrybentów akcyj trzeciej emisji, że druga rata subskrybowanej kwoty, płatna 1 kwietnia r. b., uiszczoną być może w bankach w projekcie subskrypcyj wymienionych.

Zarazem podajemy do wiadomości P. T. Panów, że terminy oznaczone dla płacenia trzeciej i czwartej raty, zostają odroczone aż do późniejszego zawiadomienia, które we właściwym czasie nastąpi.

Przeworsk, 28 marca 1901.

**Galicyjsko-Bukowińskie akc. Towarzystwo przemysłu
cukrowniczego w Przeworsku.**

„BOCZIAN”
najtańsze i najlepsze polskie pismo humorystyczne i ilustr.

Wychodzi każdego 1 i 15

w miesiącu.

Cena 2 korony kwartalnie już z przesyłką poczt.

Redakcja i administracja
Kraków,

ul. Jabłonowskich 6.

Do nabycia we wszystkich agencjach dzienników, c. k. trafikach, księgarniach i u portyerów kolejowych po stacyach

Roczniki „Bociana” z r. 1899 i 1900 zawierające pikantne opowiadania i ilustracje po cenie 10 koron (za zaliczką pocztową).

**Główny skład na Lwów:
Agencja dzienników Pasaż Hausmana l. 9.**

Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO 12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innymi w roku bieżącym utwór

QUO VADIS

z ilustracjami Piotra Stachewicza.

W niedłkiej przyszłości ukaze się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg „**Sylwetek galicyjskich**”. Dział artystyczny obejmie reprodukcje najznakomitszych utworów naszych malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych „**dodatków artystycznych**”.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

**Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego”
we Lwowie, Pasaż Hausmana liczba 9.**

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego” razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 „ 60 „
Rocznie 27 „ 20 „

W Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 „ 40 „
Rocznie 24 „ 80 „

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalni za 3 tomy 1 k. 20 hal., półroczni za 6 tomów 2 kor. 40 hal., roczni za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należność prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika” po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numera okazowe i prospekt wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika” we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztyrasy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centy, tłustym petitem 2 centy.

75 cent. pół kilo znakomitej kawy poleca Fryderyk Schubuth i Sp. Lwów, Rynek 45. Handel założony w r. 1879.

Adwokat dr. Fedak

przeniósł swoją kancelaryę na ulicę Sykstuską 1. 48.

Mieszkanie o 5 pokojach i kuchni na I piętrze, ul. Akademicka 1. 5.

Ogrody dóbr Nawojowskich mają do sprzedania kilkanaście tysięcy róż wysokopiennych po bardzo przystępnych cenach. Poczta w miejscu.

L. 193

(2234 1-3)

Ogłoszenie.

Magistrat król. woln. miasta Myślenice podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1901 o godzinie 1 przed południem, odbędzie się w biurze Magistratu publiczna licytacja ofertowa na wydzierżawienie prawa myślenickiej propinacei i miejskiej, prawa poboru opłat konsumcyjnych na cele gminne od napojów przez trzecie osoby po gminy miasta Myślenie sprowadzonych, prawa wykonywania w Myślenicach przemysłu spożywczego z uprawnieniem podawania potraw, kawy i ciepłych napojów, wreszcie prawa wyszynu wina na przeciąg czasu sześciu lat, tj. od 1 stycznia 1902 do 31 grudnia 1907.

Cenę wywołania rocznego czynszu za wszystkie powyższe uprawnienia ustanawia się w kwocie 20.016 koron, zaś wadyum przed rozpoczęciem licytacji złożone się mające wynosi kwotę 4002 koron. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze magistratu każdego dnia w godzinach urzędowych.

Myślenice, dnia 12 marca 1901.

Burmistrz: St. Pindela.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy



Jest najsilniejszą maścią wylęgającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym dla turystów, kolarzy i jeźdźców. Dostać można w aptekach. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysłać po otrzymaniu 1 korony 50 hal. aptekarz A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rehitseh-Sauerbrunn. — Unikaj naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

Rok założenia 1878.

MAGAZYN NOWOŚCI

towarów specjalno galanteryjnych,
artykułów do podróży
i największy skład biżuteryi

pod firmą

„AUBONMARCHE“

KESMARKY & ILLES NASTĘPCA

WŁADYSŁAW CIECHULSKI

we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej 1. 2
(dom kapitałny)

Znakomite wyroby ze stali szwedzkiej

jako to: Brzytwy do golenia, seyzoryki, noże do krajania chleba i użytku w kuchni.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 Telefon Nr. 527.

(Zarządca J. Wł. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędných fabryk, najdokładniej uregulowane. Noże od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 65 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstarczejszą po cenach umiarkowanych. **W. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Dla ludności



bez różnicy rangi i stanu aranżujemy powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedsięwziętą i oferujemy meble żelazne, dywany, dywaniki, portyery, firanki, story, kapy na stoły, i łóżka, kołdry, koce i różne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i orientalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.

Na prowincję wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów „Au Kœuvre“ Lwów, ul. Sykstuska 1. 6 (pasaż Hausmana).

Kraj. folwark Dublany koło Lwowa

ma na zbycie

5 sztuk buhajków oldenburskich jednorocznych.

Bliższe wyjaśnienia udziela Dyrektora krajowych szkół rolniczych w Dublanach obok Lwowa.

Szkółki

leśno-ogrodowe

Tadeusza hr. Łubieńskiego

w Zassowie pod Czarną

polecają do kultur wiosennych

nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne

tudzież

rośliny pnące trwałe

po cenach najniższych.

Katalogi na żądanie opłatnie.

WODA LWOWSKA

J. Ihnatowicza

odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem.

Cena 3 kor, 1.60 i 80 hal.

Założona w r. 1838 i zawsze we własnym zarządzie prowadzona, wielokrotnie odznaczona, ostatnio na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1900 r. „Grand Prix“

Rafinerya Spirytusu

i c. k. uprzyw.

Krajowa fabryka rosolisów, likierów i rumu

J. Eks. Romana hr. Potockiego

w Łańcucie

poleca swe niezrównanej, od szeregu lat wypróbowanej i uznanej dobroci rosolisy i likiery we wszystkich smakach,

oryginalną, pod gwarancją prawdziwą, kilkunastoletnią wystawą

starą Żytniówkę

dorównającą pod względem siły i leczniczych własności prawdziwemu koniakowi, Kontusówkę oraz ogólnie znany znakomity Tarniak, Jarzębiak

Rumy i wódki aromatyczne.

Składy we wszystkich pierwszorzędných handlach, których wykaz wkrótce ogłosimy. Zamówienia przyjmuje także Zarząd fabryki.

Prawdziwe tylko w oryginalnych fiaskach zaopatrzonych protokołowaną marką ochronną.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Hurtowny magazyn herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgler.

Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie powszechnej w Paryżu 1892 r.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11. —	10. —	9. —	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5. —	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	0.95	0.85	0.75	0.65	0.55	0.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 14 kwietnia 1901 r. o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalach stowarzyszenia

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach dolnych.

Porządek dzienny:

1. Wniosek Rady nadzorczej o przyjęcie obrachunku końcowego za rok 1900 i udzielenie absolutorium Dyrekcji.
2. Wniosek o użytkowanie i rozdzielanie zysku czystego.
3. Wybór 6 członków Rady nadzorczej.
4. Ewentualne wnioski członków.

W razie nie zebrania się ilości w myśl statutu potrzebnych członków, odbędzie się Walne Zgromadzenie dnia 28 kwiesnia b. r. o godzinie 6 po południu z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego.

M. Singer, sekretarz.

M. Honig, prezes.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcyja gal. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytację na dzierżawę prawa propinacji w następujących miejscowościach:

Powiat	Miejscowość w której prawo propinacji ma być wydzierżawione	Cena wywołania czynszu dzierżaw- nego		Termin licytacji	Powiat	Miejscowość w której prawo propinacji ma być wydzierżawione	Cena wywołania czynszu dzierżaw- nego		Termin licytacji	Powiat	Miejscowość w której prawo propinacji ma być wydzierżawione	Cena wywołania czynszu dzierżaw- nego		Termin licytacji				
		K	h				K	h				K	h					
Biała	Harmęż z przyl.	1600	—	25. kwiet.	Jarosław	Więckowice Zarzecz górne z przyl.	150 4220	—	23. kwiet.	Przemyśl	Medyka z przyl.	8000	—	25. kwiet.				
Bóbrka	Dźwinogród Wołowe z Mostyszczem	900 520	—	22. kwiet.	Jasło	Żurowa	510	—	17. kwiet.	Przemy- ślany	Ostałowice	1200	—	18. kwiet.				
Bochnia	Tarnawa Uście solne z przyl.	640 3520	—	23. kwiet.	Kałusz	Zawój, Grabówka i Jaworówka (bez propinacji piwnej)	3020	—	22. kwiet.	Prze- worsk	Urzejowice	588	—	18. kwiet.				
Bohorod- czany	Bohorodczany z przyl.	40600	—	22. kwiet.	Kamion- ka	Ordów Stanin i Burghardówka	140 328	—	18. kwiet.	Rawa	Horaj vel Horajce z przyl. . . .	840	—	22. kwietnia				
Bor- szczów	Bileze z przyl.	5100	—	18. kwietnia	Kołomyja	Korsów z przyl.	6000	—	18. kwietnia		Parypsy	30	—					
	Cygany	1800	—			Kujdańce i Izydorówka	4600	—			Rzyczki	760	—					
	Oleksińce i Oleksińce część	1706	—			Podhajczyki	2200	—			Szczerzec	100	—					
	Podfilipie	640	—			Turka z przyl.	8200	—			Teniatyska i Potok	500	—					
Brody	Czechy, Wielohowszczyzna i Iskrowszczyzna	1315	—	18. kwietnia	Kra-ków	Aleksandrowice z przyl.	2000	—	18. kwiet. 19. kwiet. 23. kwiet.	Rohatyn	Melna i Rusocice	424	—	24. kwietnia				
	Jasionów	1050	—			Bibice	1430	—		Obelnica	500	—						
	Kadłubiska	600	—			Chelm i Zakamycze	640	—		Podburze	200	—						
	Ponikwa	1220	—			Giebułtów i Trojadyn	1000	—		Ropczyce	Niedźwiada i Szkodna	648	—		17. kwietnia			
	Wysocko i Janówka	590	—			Grembałów	324	—			Skrzysów	150	—					
	Zabłotce, Krystynówka i Wołko- watycze	1315	—			Prusy i Węgrzynowiec	900	—			Wielopole z przyl.	7000	—					
	Hrycywola i Podmonasterek	530	—			Zwierzyniec i Półwie Zwierz- nieckie z przyl.	35600	—			Rudki	Uherce Wieniawskie	290			—	23. kwiet.	
	Pańkowce całe	250	—			Krosno	Moderówka z przyl.	600		—		Rzeszów	Hyżne		642	—		22. kwiet.
	Ruda cała	530	—				Lima- nowa	Kamienica cała z przyl.		6200			—		Trzeciana	1280		
	Hucisko brodzkie całe	150	—					Stopnica szlachecka w karczmie Florkówka		120	—		Sambor		Wykoty całe	1000	—	
	Ditkowce z przyl.	1500	—			Lisko		Bachłowa z przyl. i Bereźnica wyżna		4400	—	Sanok			Liszna	252	—	22. kwietnia
	Wołochy	210	—				Bereska	600		—	Moszczanice z przyl.				560	—		
	Brzesko	Porąbka Uszewska z przyl. . . .	1786				—	Bukowiec		200	—		Puławy z Adwokacją		380	—		
		Sufczyn	450				—	Chrewt		400	—		Rymanów z przyległ. i Ładzin z Klinkówką		28000	—		
Złota z przyl.		1000	—	Łabne	100		—	Śniatyn	Rudniki	600	—		19. kwiet.					
Brzeżany	Krzywe z Józefówką	1800	—	Wola Miechowska z przyl.	5400		—		Sokal	Baranie-Peretoki	450			—	23. kwiet.			
	Litiatyn z Obozowiskiem	1000	—	Zawój	40		—			Kornarów z przyl.	1800			—				
	Rohaczyn miasto i wieś	1500	—	Lwów	Falkenstein		420	—		Stani- sławów	Krechowce i Opryszowce		3850	—		23. kwiet.		
Stryhańce	600	—	Kozielniki i Sichów		5630		—	Strzyżów	Jaszczurowa I. II.		80		—	18. kwiet.				
Buczacz	Barysz z przyl., Słobudka dolna i Wierzbiatyn z przyl.	6480	—		Miłoszowice z przyl.		800		—		Tarnów		Ryglice z przyl.		4800		—	
	Jazłowiec z przyl.	8400	—	Nikonkowiec	300		—		Zbyłowska góra	2010			—					
	Medwedowce z przyl.	4010	—	Szczerzec z przyl. i Popielany . .	17400	—	Tłumacz	Bukówna z przyl.	1200	—		18. kwietnia						
Rukomysz	1150	—	Zubrza	1100	—	Ostrynia		1344	—									
Chrzanów	Kwaczała i Siemota	1700	—	Mielec	Borki Nizińskie z przyl.	1300		—	Tyśmienica z przyl.	26300	—		18. kwietnia					
	Cieszanów	Chotylub, wł. A. Zarzyckiego . .	200		—	Gliny małe z przyl.	360	—	Wado- wice	Kalwarya Zebrzydowska z przyl., Zakrzów z przyl. i Brzeźnica radwańska	34600	—		18. kwietnia				
		Dobromil	Brzezawa z przyl. i Piątkowa górna z Pracówka		2000	—	Wola Chorzelowska	40		—	Zebrzydowice z przyl.	8000			—			
Malawa			750	—	Mieściska	Balonowice i Balonówka	1012	—		Wieliczka	Lipnik górny i dolny	300	—		29. kwietnia			
Przedzielnica	200		—	Jordanówka		200	—	Łazany z Wolą	120		—							
Gródek	Dobrzany	360	—	Strzelczyńska		100	—	Zaleszczyki	Berestek z przyl. i Worwolińce następnie od 1. stycznia 1903 wraz z Tlustem z przyl. tu- dzież Świdową z powiatu czort- kowskiego		3470 27470	—	19. kwietnia					
	Uherce Niezabitowskie	500	—	Wolczyszczowice z Dąbrową . . .	1040	—	Lesieczniki całe		600	—								
	Zorniska	300	—	Mysłenice	Budzów z przyl.	11000	—		Sinków	2200	—							
Grybów	Bobowa cała z przyl., Brzana górna, Brzana średnia i Wy- mysłów	4900	—		Naprawa i Skawa	3200	—	Torskie z Zofijówką	3753	20								
	Kamionka wielka I. II.	660	—		Rabka z przyl. i z pow. Nowo- tarskiego Chabówka z przyl. . . .	12650	—	Zbaraż	Hołoszyńce	180	—	24. kwietnia						
	Horodenka	Isaków cały, Piotrów cały i Sie- kierzyn cały	3700	—	Raba wyżna	2600	—		Skoryki całe	800	—							
następnie od 1. stycznia 1904 wraz z Koźmierzynem i Sno- widowem, powiatu Buczańskiego i Doliną, powiatu Tłumackiego . .		6700	—	Nowy Sącz	Nawojowa z przyl. i Zeleźnikowa .	7000	—		Złoczów	Nuszcze	550		—	24. kwietnia				
Kolanki		1800	—		Piwniczna z przyl.	6350	—	Pluhów z przyl.		3850	—							
Jarosław	Chłopice z przyl.	1004	—		Zabrzez i Wietrznica	2000	—	Skwarzawa		1000	—							
	Cieszacin wielki	381	—	Nowy Targ	Klikuszowa i Obidowa	1130	—	Trościaniec mały	720	—								
	Szczytna część, własność rz. kat. probostwa w Jarosławiu	200	—		Rokiemy	400	—	Żółkiew	Kłodno z przyl. i Kłodzienko . .	3020	—	24. kwietnia						
	Czerniakwa z przyl.	2220	—		Sieniawa z Bielanką	700	—		Kupieczerwola I. II. Strzemien . .	700	—							
	Morawsko	660	—	Łudzimierz z przyl.	1700	—	Nowe Sioło i Koszelów		680	—								
	Radymno z przyl. i Ostrów z Za- miechowem	37080	—	Poronin cały i Murzasieble	1320	—	Udnów	320	—									
	następnie od 1. stycznia 1903 wraz z Zamojskami i Droho- jowem z powiatu Przemyńskiego .	37880	—	Pecze- niżyn	Jabłonów z przyl.	21000	—	Ży- daczów	Czerteż	700	—	24. kwietnia						
	Pawłosiów z przyl., Rudołowice, Rudołowice część z Mokraj i Kidałowice	7400	—		Peczeniżyn z przyl.	24000	—		Mikołajów miasto i wójtostwo . .	14200	—							
	Jodłówka	500	—		Pilzno	Dęborzyn	200		—	Rogóźno	600		—					
	Sośnica z przyl.	6200	—	Dulecówka z przyl.		5200	—	Rudniki całe	1560	—								
	następnie od 1. stycznia 1904 z powiatu Przemyńskiego Stu- bienko część, Stubienko Rajta- rowszczyzna, Stubienko Dy- bnowszczyzna i Stubienko Skrzyszowskiej	6460	—	Jastrząbka stara z Jawornikiem i z powiatu Tarnowskiego Ja- strząbka nowa		1420	—	Ży- daczów			—	24. kwietnia						
	Jarosław	Rudołowice część z Mokraj i Kidałowice	7400	—	Kamienica dolna z przyl.	1500	—				—		24. kwietnia					
		Jodłówka	500	—	Łęki dolne z przyl.	1000	—				—			24. kwietnia				
		Sośnica z przyl.	6200	—	Podgórze	Kopanka z przyl.	1700	—			—	24. kwietnia						
Jarosław			—	Podhajce		Bożyków z przyl	2400	—			—		24. kwietnia					
			—			Hnileze całe i Panowice	2200	—			—			24. kwietnia				
			—		Mondzielówka	1300	—			—	24. kwietnia							
		—	Nosów	1100	—			—	24. kwietnia									
		—	Nowosiółka z przyl.	4000	—			—		24. kwietnia								
		—	Sławętyń	1600	—			—			24. kwietnia							

Dzierżawa prawa propinacji w powyżej wyszczególnionych miejscowościach rozpoczyna się z dniem **1. stycznia 1902.**

Licytacje odbędą się w odnośnych c. k. Starostwach w dniach wyżej podanych.

W Starostwach tych można też przeglądać bliższe warunki pod którymi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

